

Kształcimy w sobie
zmysł oszczędności
i walczymy o obniżkę
kosztów budownictwa
De wszystkich
załóg budowlanych
w Polsce

My pracownicy Zjednoczenia
Budownictwa Miejskiego
Zarząd Budowlany nr 2 w
Rzeszowie, zatrudnieni na bu-
dowie nr 82 włączamy się w
ogólnonarodowy front walki
o stworzenie warunków dla
realizacji wytycznych IX Ple-
num i też przedzjazdowych,
w celu zabezpieczenia pod-
staw dla szybszego podnie-
sienia stopy życiowej mas pra-
cujących.
Realizujemy uchwały IX
(Ciąg dalszy na str. 2)

Wykonali plan roczny

Dzięki realizacji zobowią-
zań przedzjazdowych załogi
zespołu kopalń GKN zameldo-
wały o wykonaniu w dniu 22
grudnia br. rocznego planu pro-
dukcji ropy. Wykonanie planu
należy przede wszystkim za-
wdzięczać załodze operatora
obróbki Józefa Karpa, osiąga-
jącej 180 proc. normy. Wyró-
żnić należy także zapinacza
Wojciecha Banię, dozorcę Lu-
dwicka Bogdanę i asystenta
Franciszka Opalkę.

Nota rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich
w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Berlinie

MOSKWA. (PAP). Agencja
TASS donosi: dnia 8 grudnia
Ministerstwo Spraw Zagranic-
nych ZSRR otrzymało od rzą-
dów Francji, Anglii i USA i-
dentyczne noty, stanowiące od-
powiedź na notę rządu radziec-
kiego z 26 listopada w spra-
wie zwolnienia konferencji mini-
strów spraw zagranicznych.

Dnia 26 grudnia Minister-
stwo Spraw Zagranicznych
ZSRR przesłało ambasadom
Francji, Anglii i USA w Mo-
skwie odpowiedź rządu radziec-
kiego.

Nota rządu francuskiego z
8 grudnia 1953 r. brzmiała:

Ambasada Francji przesyła
wyrazy poważania Minister-
stwu Spraw Zagranicznych
Związku Socjalistycznych Repu-
blik Radzieckich i ma zaszczyt
zakomunikować co następuje:

Rząd francuski czuje się
szczęśliwym mogąc stwierdzić,
że rząd radziecki zgodnie ze
swą notą z 26 listopada gotów
jest wziąć obecnie udział w
konferencji ministrów spraw
zagranicznych Francji, Wielkiej
Brytanii, Stanów Zjednoczo-
nych i Związku Radzieckiego.

Rząd francuski wyraża nadzie-
ję, iż konferencja ta umożliwi
zjednoczenie Niemiec w warun-
kach wolności i zawarcie auto-
rytarnego traktatu państwo-
wego. Rząd francuski jest prze-
konany, że rzeczywisty postęp
w uregulowaniu problemu nie-
mieckiego i problemu austriac-
kiego, które są szczególnie pil-
ne, przyczyni się do rozwiązania
innych wielkich zagadnień
międzynarodowych, łącznie z
kwestią bezpieczeństwa w Euro-
pie. W związku z powyż-
szym rząd francuski stwierdza
ponownie, że dobrowolnie zrze-
czenie się wolnych krajów so-
juszu atlantyckiego, jak rów-
nież polityka różnych państw
europejskich w dziedzinie roz-
woju ich wspólnego dobrobytu
i zapewnienia ich wspólne-
go bezpieczeństwa ma charak-
ter wyłącznie obronny i jest ko-

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY
RZESZOWSKIE

Nr 308 (1417) — Rzeszów, poniedziałek 28 grudnia 1953 r.

Masy pracujące województwa rzeszowskiego
nowymi zobowiązaniami uczczą II Zjazd
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Na apel załogi WSK Mielec
odpowiedziała załoga
WSK Rzeszów, pogłębiając
nowymi postanowieniami o
charakterze socjalno - bytowym
powzięte zobowiązania
dla uczczenia II Zjazdu partii.

I tak dr Błaszowski w cią-
gu miesiąca stycznia 1954 r.
przebadła wszystkie dzieci
w przedszkolu. Do końca kwie-
tnia 1954 r. przebadła wszystkie
kobiety w zakładzie oraz pra-
cowników zatrudnionych w
szkodliwych dla zdrowia war-
unkach. Przebadła on także pra-
cowników zatrudnionych w sto-
łowce i dopilnuje, aby okreso-
we badania odbywały się ter-
minowo.

Tow. Łukaszecki postano-
wił do dnia 30 marca 1954 r.
dostarczyć wszystkim pracow-
nikom wydziału 06 książeczki

ubezpieczeniowe. Tow. Marek
postanowił wykonać m. in.
kładkę na Wisłoku wraz z do-
jściem, do dnia 15 kwietnia
1954 r.

Zobowiązanie podjęte przez
straż przemysłową i przeciw-
pożarową, administrację oraz
stolarnię, a dotyczące wyko-
nania lodowiska na Osiedlu
stało zrealizowane w 100 proc.
i w dniu 22 grudnia oddane do
użytku. Ponadto wydział jak:
BHP, głównego mechanika, ra-
da kobieca, przedszkole i dział
socjalny. podjęły szereg

dotychczasowych zobowiązań
dla
uczczenia II Zjazdu.

W odpowiedzi na wezwanie
aktywu kulturalno - oświato-
wego Zakładów „Ursula” i Fa-
bryki Samochodów na Zeraniu,
aktywu kulturalno - oświato-
wego Zakładów Mieszanych
podjął następujące zobo-
wiązania: Zwiększyć ilość
członków zespołu teatralnego z
15 osób do 20.

Wyjechać z opracowaną sztu-
ką w ramach ekip łączności
miasta z wieś trzy razy.

Otoczyć opieką świetlicę w
Piskorowicach, udzielając po-
mocy w pracy kulturalno-oświa-
towej komitetowi założyciel-
skiemu spółdzielni produkcyj-
nej.

Powiększyć skład zespołu
chóralnego z 12 członków do
25 oraz opracować część no-
wych utworów pieśni masowej
do dnia 1. 3. 1954 r.

Zespół orkiestry: opracuje
dwa nowe utwory do dnia
Zjazdu partii.

Stworzyć dwa kółka studio-
wania materiałów IX Plenum
naszej partii obejmując po 10
osób w każdym kółku.

Systematycznie wydawać
w okresie miesiąca 2 gazetki
ścienne o tematyce bieżących
wydarzeń.

Urządzić „Wieczorek świetli-
cowy” w dniu 10 rocznicy po-
siedzenia Krajowej Rady Na-
rodowej połączonej z dyskusją.

Aktyw kulturalno - oświato-
wy Jarosławskich Zakładów
Mieszanych wywala również wszy-
stkie placówki kulturalno-oświa-
towe województwa rzeszow-
skiego do podjęcia podobnych
zobowiązań.

Depesza Komitetu Centralnego KPZR
i Rady Ministrów ZSRR do Mao Tse-tunga

Do Towarzysza MAO TSE-TUNGA,
Przewodniczącego Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Chin,
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

DROGI TOWARZYSZU MAO TSE-TUNG!

Z okazji 60-lecia Waszych
urodzin, Komitet Centralny Ko-
munistycznej Partii Związku
Radzieckiego i Rada Ministrów
ZSRR przesyłają Wam, wypró-
bowanemu przywódcy Komuni-
stycznej Partii Chin i wodzo-
wi narodu chińskiego braters-
kie, komunistyczne pozdrowie-
nia.

Całe życie Wasze jest nieroz-
zerwalnie związane z bohater-
ską walką Komunistycznej Par-
tii Chin o wolność i niezawis-
łość narodu chińskiego, z wal-
ką, która zakończyła się wiel-
kim, historycznym zwycię-
stwem — utworzeniem Chiń-
skiej Republiki Ludowej. Pod
kierownictwem partii komuni-
stycznej Chińska państwo ludo-
wodemokratyczne wkroczyło
na arenę światową i stało się
potężną siłą obozu pokoju i de-
mokratii.

W trudnych latach ciężkiej
walki przeciwko siłom reakcji

wewnętrznej i uciskowi impe-
rialistycznemu, jak również o-
becnie na stanowisku Przewo-
dniczącego Centralnego Rządu
Ludowego, zawsze poświęcałi-
ście i poświęćacie wszystkie si-
ły służbie dla dobra narodu,
walce o triumf sprawy mas pra-
cujących, o socjalizm. Mądre
łączyliście teorię marksistowsko-
lenińską z praktyką chiń-
skiej rewolucji antyimperialisty-
cznej z budową nowych ludo-
wodemokratycznych Chin,
twórczo rozwijaliście naukę mar-
kizmu-leninizmu, jesteście cho-
rażym wieczystej przyjaźni
między narodem chińskim i ra-
dzieckim.

Z całego serca życzymy
Wam, Drogi Przyjacielu, i To-
warzyszowi Mao Tse-tung, dłu-
gich lat życia, siły i zdrowia
dla szczęścia wielkiego narodu
chińskiego, dla dobra i rozkwit-
nięcia Chińskiej Republiki Ludo-
wej, dla dobra pokoju na ca-
łym świecie.

Depesza przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bieruta

Do Towarzysza Mao Tse-tunga
Przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin
P E K I N

Z okazji 60-lecia Waszych
urodzin przesyłam Wam, Dro-
gi Towarzyszu, gorące i ser-
deczne życzenia długich lat
życia i pracy dla dobra wiel-
kiego narodu chińskiego i
sprawy pokoju światowego.

Z Waszym imieniem zwią-
zana jest nieodłączna histo-
ria bohaterkiej rewolucyjnej
walki ludu chińskiego o wy-
zolenie spod jarzma feuda-
lizmu i obcego imperializmu.

Pod Waszym wypróbowanym
kierownictwem sławna Komu-
nistyczna Partia Chin popro-
wadziła naród chiński do epo-
kowego zwycięstwa, do budo-
wy nowego, szczęśliwego ży-
cia, do rozkwitu gospodarcze-
go i kulturalnego. Pod kiero-
wnictwem partii, której prze-
wodzicie, Chińska Republi-
ka Ludowa stała się wielką
siłą która złączona braters-
kim sojuszem i przyjaźnią z
wielkim Związkiem Radziec-

kim krzyżuje skutecznie agre-
sywne plany imperialistów,
broni pokój w Azji, wskazu-
je narodom Azji drogę wol-
ności i niepodległości. Naród
polski wysoko ceni przyjaźń
i współpracę z wielkim naro-
dem chińskim i pragnie rozwi-
jać i umacniać z nim braters-
kie stosunki dla dobra oby-
dwu naszych krajów, w imię
pokoju i socjalizmu.

W dniu Waszego 60-lecia
życzyć Wam osobliście, brat-
niej Komunistycznej Partii
Chin, dalszych sukcesów w
dziale pokolowego budownic-
twa, w wszechstronnym umac-
nianiu Chińskiej Republiki
Ludowej, w walce o przyjaźń
między narodami.

Przewodniczący
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

(-) Bolesław Bierut

Gniew ludu zmiądzzył zdrajców

Sprawiedliwość stało się za-
danie. Wyrok na Berię,
zdrajcę narodu, zdrajcę sprawy
ludu pracującego, nikczemnego
służalcę imperializmu oraz na
członków jego szpiegowskiej
bandy został wydany i wyko-
nany.

Czym była sprawa Berii i Je-
go szajki? Jakże są korzenie
tej sprawy? Na co ta sprawa
wskazuje? Aby odpowiedzieć
na te pytania, trzeba sobie u-
świadomić, że toczy się w świe-
cie walka klasowa — walka
między siłami wojny i wstecz-
nictwa a siłami pokoju i postę-
pu.

Imperialistyczne koła nie
chcą pogodzić się z tym, że oto
usuwa im się grunt pod nogami,
że coraz nowe kraje wy-
mykają się spod ich władania,
że lud pracujący sam pragnie
stanowić o swoim losie i lo-
sie swojej odcyżny. Imperia-
listyczne koła nie chcą pogo-
dzić się z tym, że lud pracu-
jący widzi w potężnym Kraju
Rad ucieśnienie swych tęsk-
not i dążeń do wolności i do
coraz lepszego, dostatniego i
kulturalnego życia.

Obalenie klas wyzyskują-
cych, ujęcie władzy przez lud
pracujący, zbudowanie moc-
nych gospodarczych i politycz-
nych fundamentów tej wła-
dzy sprawia, że imperialiści nie
mają w Związku Radzieckim,
a również — w Polsce i w
innych krajach demokracji ludo-
wej bazy społecznej, na któ-
rej mogli by się oprzeć w swej
zbrodniczej działalności. Ich

jednym narzędziem jest
szpieg, dywersant, sabotażysta
nasyłany do naszych krajów.
Ich jedynym oparciem są nik-
czemni odszczepieńcy, wrogo-
wie ludu, wrogowie socjalizmu.

Takiego właśnie nikczemne-
go odszczepieńca znaleźli w
Berii. Spisek Berii — to kole-
jna próba imperialistów oba-
lenia władzy radzieckiej.

Jak wykazało śledztwo, już
w 1919 roku pokumał się Be-
ria z imperialistycznym wywia-
dem. I od tej chwili najgłębiej
konspiruje się, gra podwójną
grę, maskuje się, żeby zdobyć
zaufanie, przygotowując się
równocześnie do zamachu na
prawa ludu.

Celem Berii i jego kompa-
niów było postawienie organów
Ministerstwa Spraw Wewnętrz-
nych nad partią i nad rządem
radzieckim. Pragnęli oni uzy-
skać tę przewagę, aby zagar-
nąć władzę, zlikwidować ustroj
robotniczo-chłopski, odbudować
kapitalizm i przywrócić w pier-
wszym kraju zwycięskiego so-
cjalizmu panowanie burżuazji.

Beria, jego kompani i jego
imperialistyczny protektorzy za-
dzili, że chwila taka nadchodzi
po śmierci Józefa Stalina. I
wówczas zdemaskowali się; ja-
w jaw wyszły wszystkie ich ma-
chiny, zmierzające do syste-
matycznego osłabiania władzy
radzieckiej, do sabotażowania
czyli partii i rządu, mających na
celu szybszy rozwój rolnictwa.
Usiłowania Berii i jego kom-
paniów zmierzają do podważ-
nia sojuszu robotników i chło-
pów, do osłabienia ustroju kol-

chozowego oraz do siania wro-
gości między narodami radziec-
kimi.

Spod maski, którą nosił Be-
ria przez trzydzieści kilka lat,
ukazał się prawdziwe oblicze
zdrajcy, szpiega, służalca impe-
rializmu.

Gdy w lipcu br. z komunika-
tu informacyjnego o Plenum
Komitetu Centralnego Komuni-
stycznej Partii Związku Ra-
dzieckiego świat dowiedział się
o zbrodniczej działalności Be-
rii, która zmierzała do podwa-
żenia państwa radzieckiego w
interesie obcego kapitału, to
nie było uczciwego, oddanego
sprawie ludu pracującego czło-
wieka, który by do głębi nie
czuł się poruszony. Zdaliśmy
sobie sprawę, jak wielkie nie-
bezpieczeństwo groziło Zwią-
zkom Radzieckim, i krajom
budującym socjalizm, a także
setkom milionów ludzi walczą-
cych o obalenie ustroju wyży-
sku i ucisku. A jednocześnie uir-
zeliśmy w całej okazałości po-
tęgę partii marksistowsko-len-
ińskiej, która w porę zdemas-
kowała i unieszkodliwiła zbro-
dniczą dywersję i wraz z naro-
dami radzieckimi odczuwaliśmy
najgłębszą wdzięczność do par-
tii, która usuwając niebezpie-
czeństwo zagrażające narodom
radzieckim, usunęła niebezpie-
czeństwo, zagrażające narodo-
wi polskiemu i innym narodom
krajów demokracji ludowej.

Przekonaaliśmy się raz jeszcze,
że jak dawniej tak i obecnie
okryta niesmiertelną chwałą
Komunistyczna Partia Związku
Radzieckiego zmiana ze swej

drogi wrogów i odszczepień-
ców, którzy chcieliby podważyć
jedność partii i jedność moral-
no-polityczną narodu i ze-
pchnąć go na drogę kapitulacji
przed burżuazją.

Naród polski, który w ciągu
dziewięciu lat wolności nau-
czył się cenić władzę ludową,
jeszcze ściślej łączy się z na-
rodami radzieckimi, które pod
przewodem KPZR odniosły ko-
lejne zwycięstwo nad zdrajca-
mi ludu, nad najmitami impe-
rialistycznymi.

Podobnie jak my, zareagowa-
ły inne partie komunistyczne
i robotnicze i inne narody.
Przez cały świat przeszła bur-
za gniewu i odrady do nikczem-
nego zdrajcy, jego kompanów
i jego imperialistycznych pro-
tektorów.

Zasłużony wyrok uczynił za-
danie poczucia sprawiedliwości.
Ale zanim jeszcze zapadł wy-
rok specjalnego kolegium Są-
du Najwyższego ZSRR, wyrok
na bandę Berii wydały narody
radzieckie i masy pracujące ca-
łego świata. Złoczyńcy i ich
imperialistyczni protektorzy mie-
li okazję przekonać się, że
byli oni izolowani, jak bezna-
dziene były ich nędzne próby
osłabienia czy podważenia wła-
dzy ludu pracującego, prowadzo-
nego przez marksistowsko-
lenińską partię. Mieli okazję
przekonać się, że z każdej
bitwy narody radzieckie wycho-
dzą jeszcze silniejsze i jeszcze
bardziej zwracają idą drogą
wskazaną przez partię, drogą
zapewniającą milionom ludzi
dostatnie, kulturalne życie,
drogą komunizmu.

DZIS W NUMERZE

Na stronie 4-tej:

J. NOWAKOWSKI:
Uwzględnić rzeczywiste potre-
by chłopskich gospodarstw.

KAZIMIERZ OSIKOWICZ:
Budując jednorodzinne domy
mieszkalne należy łączyć piękno
z wygodą (Trybuna dyskusyjna)

Komunikat o wyroku w procesie przeciwko zdradzieckiej szajce Berii

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dzienniki moskiewskie opublikowały 24 grudnia komunikat o rozpatrzeniu na niejawnym posiedzeniu specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR sprawy karnej przeciwko Berii, Merkułowowi i innym.

Poniżej podajemy pełny tekst tego komunikatu:

W dniach od 18—23 grudnia 1953 roku specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR w składzie:

Przewodniczący: przewodniczący specjalnego wydziału — Marszałek Związku Radzieckiego I. S. Koniow oraz członkowie wydziału — przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szewnik, pierwszy zastępca przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR E. L. Zeldin, generał armii K. S. Moskolenko, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego IPZR N. A. Michajłow, przewodniczący Rady Związków Zawodowych Gruzji M. I. Kuczaw, przewodniczący Moskiewskiego Sądu Miejskiego L. A. Gromow, pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych ZSRR K. F. Luniew — rozpatrzył na niejawnym posiedzeniu, w trybie przewidzianym ustawą z dnia 1 grudnia 1934 roku, sprawę karną przeciwko L. P. Berii i innym.

Zgodnie z aktem oskarżenia postawieni zostali przed sądem: L. P. Beria pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-13, 58-11 kodeksu karnego RFSRR, W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik, L. J. Włodzimirski pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości materiał dowodowy śledztwa wstępnego i wysunął wobec wszystkich oskarżonych zarzuty przedstawione w akcie oskarżenia.

Sąd stwierdził, że oskarżony Beria, dopuszczając się zdrady ojczyzny i działając w interesie kapitału zagranicznego, zmontował wroga wobec państwa radzieckiego zdradziecką grupę spiskowców, do której weszli związani z Berią w ciągu wielu lat wspólnej zbrodniczej działalności oskarżeni: W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik, i L. J. Włodzimirski. Spiskowcy stawiali sobie jako zbrodniczy cel wykorzystanie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeciwko partii komunistycznej i rządowi ZSRR, postawienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad partią i rządem dla zagarnięcia władzy, zlikwidowania radzieckiego ustroju robotniczo-chłopskiego, odbudowania kapitalizmu i przywrócenia panowania burżuazji.

Sąd stwierdził, że początek zbrodniczej zdradzieckiej działalności L. P. Berii i nawiązanie przezeń potajemnych kontaktów z wywiadami zagranicznymi, datuje się jeszcze z czasów wojny domowej, kiedy to w 1919 roku L. P. Beria przebywając w Baku, popełnił zdradę, obejmując poufne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, działając pod kontrolą angielskich organów wywiadowczych. W 1920 roku L. P. Beria przebywając w Gruzji, znowu dopuścił się zdrady, nawiązując potajemny kontakt z policją polityczną gruzińskiego rządu mienszewickiego, również będącą filią wywiadu angielskiego.

W następnych latach aż do chwili aresztowania L. P. Be-

ria utrzymywał i rozszerzał tajne kontakty z wywiadami obcymi.

Na przestrzeni wielu lat L. P. Beria i jego wspólnicy starannie ukrywali i maskowali swoją wrogą działalność.

Po zgonie J. W. Stalina, L. P. Beria stawiając na kartę ogólnej aktywizacji reakcyjnych sił imperialistycznych przeciwko państwu radzieckiemu, przeszedł do forsownych działań dla urzeczywistnienia swych zdradzieckich planów antyradzieckich, co też umożliwiło zdemaskowanie po upływie krótkiego czasu L. P. Berii i jego wspólników oraz położenie kresu ich zbrodniczej działalności.

Po objęciu w marcu 1953 roku stanowiska Ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR, oskarżony L. P. Beria, przygotowując zagarnięcie władzy począł usilnie wysuwać uczestników grupy spiskowej na kierownicze stanowiska, zarówno w centralnym aparacie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jak i w jego organach terenowych. L. P. Beria i jego wspólnicy rozprawiali się z uczciwymi pracownikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, którzy odmawiali wykonywania zbrodniczych rozporządzeń spiskowców. Dla zrealizowania swych zdradzieckich antyradzieckich celów, L. P. Beria i jego wspólnicy dokonali szeregu zbrodniczych posunięć, aby zaktywizować resztki elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych w republikach związkowych, wzniecić wrogosć i niesnaski między narodami

MOSKWA (PAP). W numerze z dnia 25 bm. pt. „Wyrok sądu — wyrokiem narodu” — dziennik „Prawda” zamieszcza następujący artykuł wstępny:

— Z głębokim zadowoleniem przyjęli wszyscy ludzie pracy w naszym kraju wyrok specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR w sprawie zdraycy i szpiega Berii oraz uczestników zmontowanej przez zeń zdradzieckiej grupy spiskowców — Merkułowa, Dekanozowa, Kobułowa, Goglidze, Meszika i Włodzimirskiego. Decyzja sądu, który skazał spiskowców na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, i wykonanie tego wyroku odpowiadają jednomyślnym żądaniom ludzi radzieckich.

Całe chłopstwo kolchozowe — powiedziała T. Gunina, przewodnicząca kolchozu „Krasnyj Kollektiwist” rejonu niekrasowskiego, obwodu jaro-sławskiego, bohater pracy socjalistycznej — zaaprobowało jednomyślnie ten sprawiedliwy wyrok. Nigdy nie uda się żadnym przybłędom, choćby nawet maskowali się najstaranniej, podważyć potęgę naszego państwa, podkopać ustroj kłochozowego — podstawy naszego dobrobytu. Wszelkie knowania wrogów zostaną udaremnione, a sami wrogowie — będą zniszczeni. Chłoptwo kolchozowe zespółi się jeszcze ściślej wokół ukochanej partii komunistycznej i spotęguje wysiłki w walce o wspaniały rozwój rolnictwa.

Jest to głos wszystkich robotników, kolchoźników, inteligencji — wszystkich ludzi pracy w naszym kraju: daje on wyraz ich jednomyślnemu zadowoleniu na wiadomość, że szajka zdrayców ojczyzny została ujęta, zdemaskowana i zlikwidowana.

Sprawa Berii i jego wspólników raz jeszcze przypomina ludziom radzieckim fakt, że reakcyjne siły imperialistyczne poza granicami naszego kraju uporczywie kontynuują dywersyjną robotę przeciwko naszej ojczyźnie. Podosycają one tzw. „zimną wojnę”, prowadzą w prasie i przez radio niekończące się kampanie oszczerstw w stosunku do ZSRR, usiłują nasyłać do naszego kraju szpiegów i dywersantów, przeznaczając na dywersyjną robotę setki milionów dolarów.

ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń narodów ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Działając jako zaciekle wrogi narodu radzieckiego, oskarżony L. P. Beria, w celu wywołania trudności apropracyjnych w ZSRR sabotował hamował wykonanie niezmiernie doniosłych zarządzeń partii i rządu, zmierzających do rozwijania gospodarki kołchozów i socchozów i nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu radzieckiego.

Stwierdzono, że oskarżony L. P. Beria i jego wspólnicy, ukrywając i maskując swą zbrodniczą działalność, dokonali aktów terroru wobec ludzi, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Jako jedną z podstawowych metod swej zbrodniczej działalności, spiskowcy obrabali oszczerstwa, intrygi i różne prowokacje przeciwko uczciwym pracownikom partyjnym i radzieckim, zagradzającym drogę do realizacji wrogich wobec państwa radzieckiego zdradzieckich planów L. P. Berii i jego wspólników oraz przeszkadzającym im w zdobywaniu władzy.

Sąd stwierdził, że oskarżeni L. P. Beria, W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimirski, wyszukując swe stanowiska służbowe w organach Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego popełnili szereg najcięższych zbrodni w celu zniszczenia uczciwych kadr, oddanych sprawie partii komunistycznej i władzy radzieckiej.

Reakcyjne koła imperialistyczne, za pośrednictwem organów wywiadu swych państw, szukają gorączkowo w Związku Radzieckim zdeprawowanych osobników i odszczepień-

Wyrok sądu — wyrokiem narodu

(Artykuł wstępny dziennika „Prawda”)

ów wszelkiego rodzaju, których mógłby wykorzystać dla swych dywersyjnych celów. Na nikim innym nie mogą one oprzeć się w ZSRR: klasy wyzyskujące zostały u nas od dawna zlikwidowane, całe społeczeństwo radzieckie scementowane jest wielką jednością moralną i polityczną. Toteż zdraycy w rodzaju Berii i jego wspólników są dla zagranicznych kół reakcyjnych prawdziwą gratką.

Jak stwierdzono w toku dochodzeń wstępnych i śledztwa sądowego, reakcyjniści zagraniczni mieli wszelkie podstawy do traktowania Berii jako „swojego człowieka”, jako niezawodnego agenta i szpiega.

Już w 1919 roku w Baku Beria objął poufne funkcje agenta w wywiadzie rządu mussawatystowskiego, wykonującym najbrudniejsze i najbardziej krwawe polecenia angielskich organów wywiadowczych. W 1920 roku, przebywając w Gruzji, Beria znowu dopuścił się zdrady, nawiązując potajemny kontakt z mienszewicką policją polityczną, która również była filią wywiadu angielskiego.

We wszystkich następnych latach, aż do chwili aresztowania, Beria zacieśniał i rozszerzał kontakty z wywiadami obcymi. Maskując wszelkimi sposobami swą wrogą działalność, zmontował on zdradziecką grupę spiskowców, do której weszli ludzie związani z nim wieślecią odpowiedzialnością zbiorową za popełnione wspólnie najcięższe zbrodnie przeciwko państwu radzieckiemu. Nikczemnym i zbrodniczym celem spiskowców było postawienie organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nad partią komunistyczną i rządem ZSRR, wykorzystanie tych or-

Sąd stwierdził również fakt popełnienia przez L. P. Berię przestępstw świadczących o jego głębokim rozkładzie moralnym oraz zbrodniczych czynów wynikłych z żądzy zysku i nadużycia władzy. Wina wszystkich oskarżonych co do wysuniętych wobec nich zarzutów, została w całej rozciągłości udowodniona podczas rozprawy sądowej na podstawie autentycznych dokumentów, dowodów rzeczowych, własnoręcznych notatek oskarżonych, zeznań licznych świadków.

W obliczu niezbitych dowodów oskarżeni L. P. Beria, W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimirski podczas śledztwa sądowego potwierdzili zeznania złożone w toku dochodzeń wstępnych i przyznali się do winy popełnienia szeregu najcięższych zbrodni stanu.

Specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR ustalił, że oskarżony L. P. Beria winien jest zdrady ojczyzny, zorganizowania antyradzieckiej grupy episkowej w celu zagarnięcia władzy i przywrócenia panowania burżuazji; popełnienia aktów terroru wobec działaczy politycznych oddanych partii komunistycznej i narodom Związku Radzieckiego, aktywnej walki przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu w Baku w 1919 roku, kiedy to Beria pełnił tajne funkcje agenta w wywiadzie kontrrewolucyjnego rządu mussawatystowskiego w Azerbejdżanie, nawiązał tam kontakty z wywiadem obcym, a później utrzy-

mywał i rozszerzał swe tajne zbrodnicze kontakty z wywiadem obcym aż do chwili zdemaskowania i aresztowania — to jest winien zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-13, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Sąd ustalił, że oskarżeni: W. N. Merkułow, W. G. Dekanozow, B. Z. Kobułow, S. A. Goglidze, P. J. Meszik i L. J. Włodzimirski winni są zdrady ojczyzny, popełnienia aktów terroru i udziału w antyradzieckiej, zdradzieckiej grupie, to jest zbrodni przewidzianych artykułami 58-1 „b”, 58-8, 58-11 kodeksu karnego RFSRR.

Specjalny wydział Sądu Najwyższego ZSRR postanowił:

skazać L. P. Berię, W. N. Merkułowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobułowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika, L. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie oraz na konfiskatę mienia osobistego i pozbawienie rang i odznaczeń wojskowych.

Wyrok jest ostateczny i zakazaniu nie podlega.

MOSKWA (PAP). W dzieńnikach z dnia 24 bm. ukazał się komunikat następującej treści:

Dnia 23 grudnia wyrok specjalnego wydziału Sądu Najwyższego ZSRR, który skazał L. P. Berię, W. N. Merkułowa, W. G. Dekanozowa, B. Z. Kobułowa, S. A. Goglidze, P. J. Meszika i L. J. Włodzimirskiego na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie, został wykonany.

Kształcimy w sobie zmysł oszczędności i walczymy o obniżkę kosztów budownictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Plenum w chwili kiedy rośnie bezrobocie w Stanach Zjednoczonych, a fala strajków 7 Anglii z każdym dniem przybiera na sile.

Mając oparcie w pokojowej polityce Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i czując się jedynymi i pełnoprawnymi gospodarzami naszego państwa, a zatem pracując dla siebie, w poczuciu ogromnej odpowiedzialności za losy naszej Ojczyzny podejmujemy walkę o przedterminową realizację planów gospodarczych o wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych.

Rozumiemy, że tylko oszczędna gospodarka stworzyć może środki na poprawę warunków życiowych.

Tezy II Zjazdu naszej partii mówią: „Obniżka kosztów własnych jest nieodzownym warunkiem poprawy materialnego i kulturalnego życia mas pracujących i rozwoju gospodarki narodowej”.

Pragnąc własną pracą na naszej budowie systematycznie realizować wskazania naszej partii, podejmujemy współzawodnictwo pod hasłem:

„Kształcimy w sobie zmysł oszczędności i walczymy o obniżkę kosztów budownictwa”.

Do podjęcia tego hasła wzywamy załogi wszystkich budów w kraju.

Oto treść ostatniej rozłogi uchwalonej przez załogę budowy 82 ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarządu Budowlany nr 2 w Rzeszowie.

narodami ZSRR, a przede wszystkim podważyć przyjaźń narodów ZSRR z wielkim narodem rosyjskim.

Podejmując wszystkie te prowokacyjne machinacje, Be-

ria liczył na to, że jego mocodawcy zagraniczni — reakcyjne koła imperialistyczne „ocenią” starania swego starego agenta i poprą jego spisek antyradziecki. I rzeczywiście, zaczęli oni wszelkimi sposobami swego slugusa, domagając się wykonania jego planów antyradzieckich. Daremnie jednak okazały się natężenie wrogów na osłabienie państwa radzieckiego. W obliczu aktywizacji sił imperialistycznych naród nasz zespółi się jeszcze ściślej wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego i nie szczędząc sił i pracy, przystąpił do realizacji polityki wytyczonej przez partię. Aktywizując swą dywersyjną działalność spiskową, Beria odsonił w całej pełni swe oblicze. Komitet Centralny partii i rząd ZSRR zdemaskowały tego zdraycę, ujawniły i unieszkodliwiły zmontowaną przez niego grupę spiskową. Podstępny kontrrewolucyjny spisek maskującego się dotąd umiejętnie zdraycy i szpiega doznał fiaska dzięki wysokiej czujności partii i rządu, które stoją bacznie na straży interesów narodu.

Zakończyła się sprawa Berii i jego szajki. Uczestnicy tej najnikczemniejszej ze wszystkich grup spiskowych, jakie kiedykolwiek działały przeciwko narodowi radzieckiemu, skazani zostali na najwyższy wymiar kary — rozstrzelanie. Wyrok wykonano. Naród przeklął imiona Berii i jego wspólników, znieprawione i okryte hańbą. Sprawa Berii przypomina nam znów, że konieczne jest podnoszenie pod każdym względem czujności politycznej — na wszystkich od-cinkach i w każdej sytuacji. Do wzmocnienia czujności zmierzają posunięcia partii i rządu, których celem jest zapewnienie stałej i systematycznej kontroli organizacji partyjnych nad działalnością wszystkich ogniw

aparatu radzieckiego, w tym nad działalnością organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, środki ścisłej kontroli nad przestrzeganiem praworządności radzieckiej. Realizując te posunięcia, partia kierowała się niejednokrotnie wskazaniami W. I. Lenina o znaczeniu praworządności radzieckiej, o tym, że „najmniejsza już bezprawie, najmniejsze naruszenie porządku radzieckiego stanowi lukę, z której natychmiast skorzystają wrogowie ludu pracującego...”

Niesłabnąca i systematyczna kontrola organizacji partyjnych nad działalnością wszystkich bez wyjątku ogniw aparatu radzieckiego, nad ścisłym i niezachwianym przestrzeganiem praworządności socjalistycznej przyczyni się niewątpliwie do podniesienia czujności politycznej ludzi radzieckich, uczyni ją jeszcze bardziej skuteczną. To zaś oznacza dalsze umocnienie państwa radzieckiego, zwiększenie jego potęgi. Tak właśnie oceniają fakt zdemaskowania spiskowej szajki Berii wszyscy ludzie radzieccy, tak oceniają go również wszyscy obiektywni, uczciwi ludzie w krajach kapitalistycznych. Zupełnie słusznie pisał w tych dniach dziennik hinduski „National Herald”, że komunikat o zdemaskowaniu Berii i jego wspólników „świadczy o trwałości władzy radzieckiej i o jej pewności swojej sily”.

Po rozdeptaniu i odrzuceniu ze swej drogi jadowitego gada naród radziecki zdążył pewnie naprzód chlubną drogą budownictwa komunistycznego. Partia komunistyczna i rząd radziecki kierują twórcze, produkcyjne wysiłki robotników, kolchoźników, inteligencji ku wszechstronnemu rozwijaniu gospodarki pokojowej, ku zdecydowanemu podnoszeniu poziomu socjalistycznego rolnictwa i zwiększaniu produkcji towarów masowego spożycia, ku nieustannemu podnoszeniu dobrobytu wszystkich ludzi pracy miasta i wsi. Te szlachetne zadania twórcze odpowiadają najwyższym interesom naszego narodu, sprzyjają sprawie utrzymania i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Ludzie radzieccy, pod przewodnictwem partii komunistycznej z jej Komitetem Centralnym na czele, nie będą szczędzić sił i pracy, aby pomyślnie wcielić w życie te zadania.

Wyższe stypendia dla dobrze uczącej się młodzieży szkół wyższych

WARSZAWA (PAP). Ostatnio ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie przyznawania w szkołach wyższych stypendiów państwowych. Uchwała ta m. in., oprócz dotychczasowych stypendiów zwyczajnych, pełnych i częściowych, stypendiów mieszkaniowych i zasiłków wprowadza dla młodzieży przodującej w nauce wyższe stypendia tak zwane premie oraz stypendia naukowe.

Już obecnie na podstawie tej uchwały przodujący studenci szkół wyższych — podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, Oświaty, Zdrowia oraz uczelni podległych Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej otrzymują stypendia premie. Stypendia te są o 60 zł wyższe od stypendiów zwyczajnych na pierwszym stopniu studiów, a o 80 zł wyższe — na drugim stopniu studiów.

Stypendia premie na pierwszym stopniu studiów otrzy-

mują stypendyści, którzy zaliczyli bez poprawek rok lub semestr z wynikiem b. dobrym lub dobrym ze wszystkich przedmiotów.

Na studiach drugiego stopnia stypendia premie otrzymują ci studenci, którzy zaliczyli bez poprawek rok lub semestr studiów z wynikiem b. dobrym bądź dobrym ze wszystkich przedmiotów i uzyskali przynajmniej połowę ocen b. dobrych. Stypendium premie przyznawane jest przez rektora szkoły wyższej na wniosek dziekana wydziału na okres jednego semestru. W razie nie dotrzymania przez stypendystę w następnym semestrze warunków uzyskania stypendium premie, traci on prawo do jego otrzymywania.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje ponadto wprowadzenie w szkolnictwie wyższym tzw. stypendiów naukowych, które będą wyższe o 25—50 proc. od stypendiów premio-

wych. Stypendia naukowe przyznawane będą studentom, którzy obok dobrych wyników w studiach w ciągu co najmniej 4 kolejnych semestrów wyróżnili się aktywnością w samodzielnym dziele naukowej. Stypendia te przyznawane będą co roku przez rektora szkół wyższej na podstawie uchwały senatu uczelni.

Na mocy uchwały studentów, którzy do końca studiów pobierali stypendia premie lub naukowe oraz otrzymali b. dobrą ocenę przy egzaminie dyplomowym, uzyskają w ramach swej specjalności prawo wyboru miejscowości zakładu pracy spośród wolnych miejsc zgłoszonych przez zainteresowane ministerstwa do komisji przydziału pracy. Równocześnie uzyskują oni prawo do najwyższego wynagrodzenia, jakie stosownie do obowiązujących zasad może być przyznane absolwentom szkół wyższych w danym zakładzie pracy.

Leon Kruczkowski

Sprawa całej ludzkości



degraly ją szczególnie na odcinku stosunków polsko-niemieckich. Mam nadzieję, że i nowa moja sztuka, poświęcona bohater- skiej parze amerykańskich ofiar faszyzmu, spełni również swoje zadanie — budzenia sił prostych ludzi do walki z wrogimi ludzkości siłami imperializmu.

Wśród tegorocznych laureatów Stalinowskiej Nagrody Pokojowej znajdują się — oprócz mnie — jeszcze dwaj pisarze: — Howard Fast i Pablo Neruda. Sądzę, że nie jest to przypadkowe. Doniosła rola pisarzy w walce o pokój wynika z tego prostego faktu, że narodziłem sztuki pisarskiej jest słowo, tworzymy zaś — uczucia i myśli człowieka oraz wzajemne stosunki między ludźmi, czyli wszelkie zjawiska, problemy i konflikty życia społecznego.

Zagadnienie pokoju i wojny było dotąd i jest dziś w jeszcze większym stopniu jednym z głównych problemów zarówno dla narodów i całej ludzkości, jak i dla jednostki. Żaden prawdziwy pisarz — prawdziwy to znaczy miłujący człowieka, własny naród i całą ludzkość — nie może być obojętny wobec problemu wojny i pokoju. — Jasniej mówiąc — nie może być kim innym jak tylko aktywnym szermierzem w walce o pokój.

Czymże jest w gruncie rzeczy nasza walka o pokój, jeśli nie walka o świadomość ludzką? I czymże jest słowo, jeśli nie głównym narzędziem formowania świadomości? A słowo, to broń pisarza. „Inżyniera dusz”. Słowo poety, powieściopisarza, dramaturga — cejne, jasne, nasycone emocjonalną treścią, plectujące zbrodni i pełne afirmacji dla piękności życia — jest jednym z najskuteczniejszych oręży w walce narodów o pokój, czyli — przeciw zbrodni, za twórczym, kwitującym życiem.

Nic też dziwnego, że do najbardziej aktywnych osobistości w światowym ruchu obrońców pokoju należą pisarze radzieccy, członkowie przedstawicielstwa socjalistycznego humanizmu w literaturze światowej. Działalność ich na tym polu jest wzorem żarliwości i oddania, nieustraszonej energii i wysokiego poczucia obowiązku. Cechy te, charakterystyczne dla całego społeczeństwa radzieckiego, połączone z wybitnymi talentami twórczymi, dają naszym kolegom i towarzyszom — pisarzom radzieckim ten wysoki autorytet ideowy i moralny, jakim cieszą się oni w milionowych szeregach światowego obozu pokoju.

Również większość polskich pisarzy współczesnych kroczy w tych szeregach. Zobowiązują nas do tego nie tylko pamięć niedawnych cierpień i niepowetowanych strat, jakie naszemu narodowi i skarbowi jego kultury przyniosła druga wojna światowa.

Zobowiązują nas do tego przede wszystkim dzisiejsza wielka, pokojowa praca narodu polskiego, budującego nowe życie i nowe zręby kultury. Aktywnie walczyć o pokój, znaczy to — ochraniać dorobek tego ofiarnego trudu, podstawy szczęśliwego życia przyszłych pokoleń. Temu zobowiązaniu pisarze polscy pozostaną wierni.

Przyznana mi Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za uratowanie pokoju między narodami” uważam przede wszystkim za zaszczytne wyróżnienie całego ruchu obrońców pokoju w Polsce Ludowej, ruchu, w którego pracy i walce uczestniczę od jego powstania. Odgrywa on dużą i konstruktywną rolę w ogólnoswiatowym froncie walki o pokój, zwłaszcza na jednym z jego głównych odcinków, na odcinku walki przeciw wskrzeszeniu militarystki niemieckiej, walki o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Za mój bezpośredni, osobisty wkład w dzieło obrony i utwierdzenia pokoju między narodami uważam głównie moje dwa ostatnie utwory literackie — dramaty „Niemcy” i „Juliusz i Ethel”. Oba związane są ściśle z problematyką walki o pokój, z zagadnieniami postawy człowieka wobec ludobójczych sił faszyzmu. W postaciach małżonków Rosenberga, ich niezłomnej sile moralnej dostrzegłem jakby heroiczną replikę na dramat profesora Sonnenbrunna z mojej poprzedniej sztuki.

Przedstawienia „Niemców” zrealizowane dotąd na kilkudziesięciu scenach europejskich i pozaeuropejskich, odegrały pewną rolę w służbie dla wielkiej idei pokoju, o-

Oświadczenie premiera Indii Nehru w sprawie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Pakistanu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że premier Indii Nehru wygłosił w Izbie Ludowej parlamentu hinduskiego przemówienie poświęcone zagadnieniu polityki zagranicznej. Omówił on problem koreański, sprawę stosunków pakistańsko-amerykańskich oraz zagadnienie kolonializmu w Azji.

Przed wizytą prezydenta Turcji w Pakistanie

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Karaczi agencja TASS, dziennik „Imroze”, powołując się na miarodajne źródła informuje, że prezydent Turcji Celal Bayar przyjął zaproszenie rządu pakistańskiego do odwiedzenia Pakistanu.

Katastrofa kolejowa w Nowej Zelandii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w nocy z 24 na 25 grudnia, w odległości około 200 km na północ od Wellington (Nowa Zelandia) runął do rzeki wskutek załamania się mostu pociąg popędzony z licznymi rodzinami udającymi się na wycieczkę świąteczną. Wielu pasażerów, pragnęło przy sposobności zobaczyć królową Elżbietę, która odbywa właśnie podróż po dominiach brytyjskich i zatrzymała się w Auckland. Według dotychczasowych doniesień, w katastrofie zginęło 166 osób, a kilkadziesiąt osób odniosło rany.

Wokół strajku szturmanów w Norwegii

LONDYN (PAP). Dzienniki norweskie donoszą, że sąd arbitrażowy postanowił przedłużyć ważność obowiązujących umów o płacy, zawartych między Związkiem Zawodowym Szturmanów i zrzeszeniem Armatorów — do 31 października 1954 roku. Jak już donosiliśmy, w dniu 3 grudnia w Norwegii rozpoczął się strajk szturmanów, wywołany odmową armatorów podjęcia rozmów w sprawie rewizji umów o płacy w celu podniesienia płac szturmanów. W strajku wzięli udział szturmani przeszło 200 statków dalekomo- skich. W dniu 7 grudnia rząd norweski na nadzwyczajnym posiedzeniu powziął uchwałę w sprawie przymusowego pośrednictwa w konflikcie między Związkiem Zawodowym Szturmanów i zrzeszeniem Armatorów. Robotnikom nakazano natychmiast powrócić do pracy.

Mówiąc o decyzji sądu arbitrażowego, przedstawiciel Związku Zawodowego Szturmanów Nils Nilsen oświadczył redak-

Omawiając sprawę stosunków pakistańsko-amerykańskich premier Nehru oświadczył, że zgoda Pakistanu na przyjęcie amerykańskiej pomocy wojskowej oznacza w praktyce przekształcenie terytorium Pakistanu w bazę Stanów Zjednoczonych.

Następnie premier Nehru podkreślił, że przyjmuje w całej pełni do wiadomości oświadczenie premiera Pakistanu, iż Stany Zjednoczone nie otrzymały prawa do budowy baz na terytorium Pakistanu i że sojusz wojskowy nie został zawarty. Jednakże Pakistan zgodził się dobrowolnie na przyjęcie pomocy wojskowej. Nie chodzi tu o rozmiary tej pomocy. Jednakże z chwilą, gdy pomoc wojskowa zostaje udzielona, cały obszar kraju otrzymującego tę pomoc przekształca się w bazę.

Mówiąc w związku z tym o polityce Indii, Nehru oświadczył: „Pragniemy przywrócić stosunków ze wszystkimi krajami. W miarę naszych możliwości dążymy do pokoju i użyjemy wszystkich swych wpływów, aby zapobiec wojnie oraz znaleźć drogę do pokoju. Dlatego właśnie uważamy naszą politykę za słuszną zwłaszcza w stosunku do naszych sąsiadów i graniczących z nami krajów zaprzyjaźnionych.”

Podczas gdy premier Nehru omawiał sprawę amerykańskiej pomocy wojskowej dla Pakistanu, ambasador Stanów Zjednoczonych w Delhi, Allen opuścił demonstracyjnie lożę dyplomatyczną Izby Ludowej.

torowi dziennika „Dagbladet”, że decyzja ta jedynie odroczyła konflikt, ponieważ szturmani zamierzają podjąć walkę, jeśli po upływie dodatkowego terminu ważności umowy nie nastąpią zmiany i armatorzy nie pójdą na ustępstwa.

Grupa lotników Norwegii rezygnuje z obywatelstwa honorowego stanu Texas

OSLO (PAP). Dziennik „Dagbladet” przypomina, że wielu lotników norweskich, którzy po wojnie szkolili się w stanie Texas (USA), otrzymali tytuł „obywateli honorowych Texasu” i odpowiednie „dyplomy honorowe”. Obecnie — jak donosi ten dziennik — kilkunastu spośród tych lotników zwróciło owe „dyplomy honorowe” władzom amerykańskim. Rezygnowali oni z obywatelstwa honorowego stanu Texas na znak protestu przeciwko przesławianiu działaczy postępowych, w USA.

Depesza KC PZPR do III Kongresu Komunistycznej Partii Indii

Do III Kongresu Komunistycznej Partii Indii Madurai

DRODZY TOWARZYSZE! W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyłamy Wam serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

Polskie masy pracujące wysoko cenią wielki wkład, jaki wnosi lud Indii do światowej walki narodów o udaremnienie agresywnych planów amerykańskiego imperializmu o zapewnienie pokoju w Azji i na całym świecie.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w dziele umacniania sojuszu robotników i chłopów, w dziele jednoczenia wszystkich sił patriotycznych i demokratycznych. Waszego wielkiego kraju w walce o poprawę bytu najszerzych mas narodu hinduskiego i dla zwycięstwa sprawy pokoju i niepodległości narodów.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Po wyborach prezydenta Francji

Zebrał w Wersalu pod Pa- ryzem deputowani i członkowie rady republiki musieli — jak wiadomo — głosować 13 razy, aby wybrać prezydenta republiki. Jest to pierwszy wypadek w dziejach Republiki Francuskiej.

Przed 13-tą turą sytuacja wyglądała tak samo beznadziejnie jak przy poprzednich głosowaniach, gdyby w ostatniej chwili premier Laniel nie zgłosił rezygnacji i nie wysunął na jego miejsce mało aktywnego w życiu politycznym senatora Rene Coty, który uzyskał potrzebną większość głosów.

Była to zaiste ostatnia dąska ratunku reakcji francuskiej. By wybrać swojego kandydata, trzeba było znaleźć człowieka, który znany jest z tego, że, jak dotąd z powodzeniem unikał jakichkolwiek wypowiedzi na temat armii europejskiej. Nie mówił ani „tak”, ani „nie”.

Zaraz po pierwszym głosowaniu było jasne, że wszyscy kandydaci na prezydenta, którzy w oczach opinii publicznej skompromitowali się jako zwolennicy „armii europejskiej”, nie mają szans wyboru. Pierwszy został wyeliminowany minister spraw zagranicznych Bidault, który spodziewał się, że potrafi wzmocnić swoją pozycję po konferencji na Bermudach. Pan Bidault, który niedawno oświadczył, że „jest gotów dać się zabić w obronie wspólnoty europejskiej”

przekonał się, że „orientacja europejska „może doprowadzić do śmierci politycznej, do utraty znaczenia politycznego, do utraty wszelkiego kredytu politycznego.”

Drugi kandydat obozu zwolenników „armii europejskiej” — Delbos musiał zrezygnować z tych samych powodów co minister spraw zagranicznych.

Trzeci kandydat „europejszczyków” premier Laniel „bronił się” najdłużej — aż do 12-ej tury włącznie. W ostatniej tygodniach, zwłaszcza podczas konferencji na Bermudach Laniel, przy pomocy całego aparatu propagandy usiłował wyrobić sobie opinię nie zupełnie przekonane zwolenników armii europejskiej. Ale opinia publiczna nie dała się wprowadzić w błąd i to wpłynęło na przebieg głosowania w Wersalu. Mimo manewrów Laniela, nikt nie miał wątpliwości, że jest to przedstawiciel kapitulacji przed dyktatem amerykańskim.

Tak więc wszystkie trzy kandydatury wysunięte przez oboz zdrajcy narodowej, jurgeników Waszyngtonu i odroślczego imperializmu niemieckiego poniosły ostateczną klęskę i musiały być wycofane z gr. Socjalistyczny kandydat Naegelen, przeciwnik remilitaryzacji Niemiec zachodnich, na którego głosowali również pisałowie i senatorzy komunistyczni nie otrzymali większości. Wskutek zdrady swych kolegów partijnym, pravicowym socjali-

stów, których sympatie dla nowego Wehrmachtu wzięły górę i kazaly im głosować na zwolenników „armii europejskiej”. Niemniej przebieg głosowania dowiódł, iż można dziś skutecznie krzyżować i obalać plany obozu za- uszników Waszyngtonu i Boan.

Wybory prezydenta Francji odbyły się pod znakiem orientacji kandydatów wobec podstawowego dla Francji problemu, jakim jest „armia europejska”. Utrzymywanie masy z dala od spraw polityki zagranicznej, zrobić z dyplomacji dziedzinę osłoniętą mgłą tajemnicy — oto główne zasady burżuazyjnej polityki. Ale życie toczy się inaczej; narody chcą same decydować w tak żywotnych dla nich sprawach jak wybór między pokojem i wojną, utrzymaniem niepodległości lub niewolą.

Przebieg wyborów prezydenta wskazuje jasno, że naród francuski nie rezygnuje ze swych praw narodowych i nie wyrazi zgody na remilitaryzację Niemiec zachodnich. Przejście wyborów w Wersalu, ich wymowa polityczna może wywrzeć korzystny wpływ na dalszą konsolidację wszystkich sił patriotycznych, zdecydowanych nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. O ostatecznym wyniku walki politycznej wokół problemu suwerenności Francji zadecyduje siła ruchu w obronie niepodległości i jego jedno- A. Rayski

Zwolnienie jeńców francuskich przez Wietamską Armię Ludową

LONDYN (PAP). Korespondent agencji Reutera z Hongkongu podaje, powołując się na rozgłoszenie Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, że 25 grudnia br. dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej zwolniło 297 jeńców francuskich i północno-afrykańskich oraz wziętych do niewoli żołnierzy i oficerów legii cudzoziemskiej.

Sukcesy Wietnamskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Saigona, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego zmuszone były pod naporem jednostek wietnamskiej Armii Ludowej opuścić miasto Thakhek, położone nad rzeką Mehong na granicy Syjamu. W sobotę po południu wietnamskie wojska ludowe wkroczyły do Thakhek.

Jak podkreśla korespondent agencji Reutera, zajęcie tego miasta przez wojska ludowe przecina siły francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Patet Lao na dwie części.

Uwzględnić rzeczywiste potrzeby chłopskich gospodarstw

Jedynka poprawiona została atramentem na czwórce. Ob. M. Traka z Koziańki wniósł podanie, pisane na maszynie, o sprzedaży 1 tony cementu, ale — pomyślał — od przybytku głowa nie boli i lepiej kupić 4 tony i stąd ta poprawka. M. Kania z Rudnika 500 kg przerobił na 1500 kg. Niemal wszystkie podania, które wpływają do Prezydium GRN w Rudniku n/Sanem o sprzedaży cementu opiewają na 1—3 tony. Są i inne. J. Naklicki z Kończyce chce kupić tylko 100 kg na chlewnię. A J. Mlynarski z Koziańki 3 q na remont stajni. J. Wala z Przędzela 500 kg na chlewnię. Przeglądanie podań wskazuje, że są one w większości wypadków robione na wyrost. Prezydium GRN przy ich rozpatrywaniu musi wziąć pod uwagę rzeczywiste potrzeby chłopów i w pierwszym rzędzie zająć się przychylnie podania Wali, Naklickiego i Mlynarskiego. Cement, cegła, i inne materiały budowlane, narzędzia rolnicze oraz różne wroby przemysłowe przeznaczone do konsumpcji osobistej chłopów i do wyposażenia jego gospodarstwa w sprzęt potrzebny do podniesienia produkcji rolnej będzie sjałe i w coraz większej ilości napływał do G.S-u. W miarę tego zapotrzebowanie chłopów będzie stopniowo pokrywane przy jednoczesnym zachowaniu niezbędnej czujności i sprawiedliwości przy zaliczaniu podań oraz przy pełnej aktywizacji komitetów członkowskich i bez kumoterstwa dokonywanej sprzedaży.

...gdy Rada nie radzi...

Chłop jest sprzedawcą, kupującym, a równocześnie producentem. I o tym IX Plenum nakazuje nam pamiętać. Traf chciał a może raczej była to świadoma inicjatywa wiceprzew. Prez. GRN tow. M. Borowskiej, jej głębszego spojrzenia na wieś, w wyniku przyswojenia sobie nauk IX Plenum, że do porządku dziennego ostatniej sesji Gminnej Rady Narodowej w Rudniku wprowadzono dwa istotne problemy ściśle ze sobą powiązane i wzajemnie się uzupełniające: omówienie realizacji obowiązkowych dostaw towarowych i ocena działalności GS w dziedzinie zaopatrzenia wsi. Gmina kofczy skup zboża (99 proc. planu rocznego), słabiej przebiegają dostawy mleka (85 proc.) i żywyca (75 proc.) Rada nie prze dyskutowała sprawozdania tow. Borowskiej, nie wskazała na konieczność wzmożenia pracy uświadamiającej aby plany dostaw mleka i żywyca doprowadzić w tym miesiącu do pełnej 100-procentowej realizacji. Radni nie powiedzieli dlaczego ich gospodarstwa nie wykonują swoich obowiązków, jakie mają trudności i jakie są przyczyny opóźnienia w dostawach oraz jak zwalczać opór bogaczy.

Sprawozdanie tow. Laluka, kierownika handlowego GS również przyjęto do wiadomości bez szerszej dyskusji, jaki asortyment towarów do gminy przychodzi, w jakich ilościach, do czwch rak trafia, jak działają komitety członkowskie. Inna rzecz, że w sprawozdaniu podane były tylko cyfry wzrostu dostaw towarów przemysłowych w porównaniu z r. 1952. M. in. obuwia w GS chłopci kupili o 40 proc. więcej, węgla o 19 proc., nawozów sztucznych o 18 proc. itd. Cyfry te są dowodem, że produkcja przemysłowa rośnie, że robotnik nie szczędzi sił i trudu, by chłopu dostarczyć jak najwięcej wyrobów przemysłowych. A jednak było o czym mówić.

Sprzedawca według potrzeb

Chłop w Rudniku narzekał zupełnie słusznie, że zamiast raf „6” sprzedaje im się rafy „5”. Gwoździ budowlanych na ogół wystarcza, nie ma zaś gwoździ koszykarskich, tak potrzebnych dla około tysiąca koszykarzy chałupników, małorolnych chłopów. Przydałyby się także w większych ilościach osi do wozów i bukszy, za które przy kupnie „prywatnie” płaci się spekulacyjne ceny. Chłop kupuje nie

tylko plugi, cegły czy nawozy sztuczne, ale tekstylia itd. We filiach gromadzkich GS Rudnik tekstylii się nie sprzedaje; jest jeden sklep branzowy w Rudniku, który nie wystarcza dla całej gminy. I tutaj dochodzimy do paradoksu. „Flanela nie idzie u nas” — mówi tow. Laluk. Na pewno poszłyby w gromadach, przecież jest to artykuł szczególnie poszukiwany przed zimą, gdyby oczywiście sprzedawano tekstylia we filiach. Wynika z tego, że rozprawdzenia towarów w GS Rudnik dokonuje się mechanicznie bez uwzględnienia chłonności i potrzeb terenu. Świadczy o tym również stosowanie tzw. „klucza rozdziału towarów: 45 proc. dla Rudnika a 55 proc. na gromady. Tak jest z ostatnią partią cementu. 7 ton przeznaczono dla Rudnika, a 10 ton dla gromad.

Rozprawdzenie towarów na wieś, na filię ma być dokonywane bez „kluczy” ale przy uwzględnieniu istotnych, rzeczywistych potrzeb gromad i gospodarstw, w oparciu o aktyw i przy czynnej działalności komitetów członkowskich. Kierownictwo GS musi się pozbyć tej po handlowemu tylko traktowanej swojej działalności. Większą troską trzeba ołoczyć chłopów, sojuszników klasy robotniczej, starać się o terenowe źródła zakupu niektórych towarów, a także możliwości istnieją. Przecież Huła Stalowa Wola dostarczała GS-owi kilkanaście ton płyt kuchennych.

I siewniki stoją beczynnie...

Jedną z form pomocy państwa ludowego dla pracujących chłopów są GOM-y. W Rudniku ośrodek maszynowy jest na ogół nieźle wyposażony. Załoga dba o konserwację maszyn i sprzętu, jednak GOM ten nie spełnił swojego zadania niesienia pomocy mało i średniorolnym chłopom w takim stopniu i zakresie w jakim było można. Omloty przeprowadzono sprawnie, z agregatów młocarnianych korzystali ma latorolni i średniorolni. Natomiast w jesiennej akcji siewnej było już inaczej. Dwa siewniki stały beczynnie, a z pozostałych korzystali w większości gospodarstwa 6—8-hektarowe. Zapomniało o chłopach 1—2-hektarowych, o tych, którzy zboże młócili i w terminie sprzedali w ramach obowiązkowych dostaw. Jeśli chciemy by małorolni wypełnili swoje obowiązki wobec państwa, to należy dbać o to, by tego zboża w przyszłym roku chłopci mieli więcej. W akcji wiosenno-siennej 1954 roku ten błąd trzeba naprawić i każdy chłop winien się rzędowno. Trzeba przekonać małorolnych o korzyściach siewu rzędownego, zorganizować pomoc sąsiedzką bezkonnym i nie dopuścić, by choć kilkuarowy zagon nie był obsiany siewnikiem.

Uchwały IX Plenum znane są nie tylko aktywistom, czytają je i dyskutują nad nimi, wprowadzają je w życie prości ludzie. Do Prezydium GRN zwróciła się Bronisława Zagaja z gromady Stróże, właścicielka półtora ha z prośbą o pożyczkę na zakup jednej krowy, gdyż jak oświadczyła, na swoim gospodarstwie może utrzymać jedną sztukę więcej niż dotychczas. Tej pomocy kredytowej należy udzielić chłopom nie posiadającym krow, lub zamierzającym rozszerzyć hodowlę bydła.

Więć pracująca czeka na pomoc partii i rządu, pomoc tę już dostaje i nadal będzie otrzymywać, ale zadaniem naszym jest dopilnować, aby trafiała ona we właściwe ręce do chłopów pracujących—sojuszników klasy robotniczej gdyż robotników oraz mało i średniorolnych chłopów łączy jeden cel — podniesienie dobrobytu całego narodu i budowa socjalizmu.

J. NOWAKOWSKI

TRZYBUNA

należy łączyć piękno z wygodą

Budując jednorodzinne domy mieszkalne

Ołbrzymi, niespotykany dotąd wzrost budownictwa mieszkaniowego jako zasadniczy warunek podniesienia stopy życiowej mas pracujących, jest wyrazem troski państwa ludowego o człowieka pracy.

Oprócz miliardowych sum, łożonych na zbiorowe budownictwo mieszkaniowe i użyteczności publicznej w ramach działalności Zakładów Osiedli Robotniczych, państwo popiera materialnie i moralnie spółdzielczość mieszkaniową, która ma na celu umożliwienie ludziom pracy nabycie własnych domów mieszkalnych drogą, wieloletnich spłat, stanowiących lokatę oszczędności i nadwyżek budżetu domowego.

Zainteresowanie, z jakim społeczeństwo rzeszowskie powitało nowopowstałą spółdzielnię mieszkaniową na terenie Rzeszowa uprawnia nas do stwierdzenia, że wiążą nas do działalności spółdzielni wielkie nadzieje. Człowiek pracy pragnie w mieszkaniu urządzonym według zasad estetyki i nowoczesnej techniki znaleźć miejsce kulturalnego wypoczynku.

Sprawą wielkiej wagi jest lokalizacja samego osiedla. Usytuowanie osiedla z dala od zgiełku ruchliwych ulic, śródmieścia, spalin i dymów zakładów przemysłowych, od kurzu głównych szos, w oparciu o naturalną zieleni, stwarza najidealniejsze warunki wypoczynku i odprężenia po całodziennym pracy. Łączność ze śródmieściem może być rozwiązana przy pomocy szybkiej komunikacji autobusowej. Możliwość podłączenia do miejskich sieci instalacyjnych należy mieć na uwadze, gdyż stosowanie na przykład kanalizacji lokalnej podraża koszty budowy w stopniu będącym nie do przyjęcia dla tego rodzaju budownictwa, którego założeniem jest warunkiem zasadniczym.

Nie będę przeprowadzał szczegółowej analizy ekonomicznej budownictwa osiedlowego. Wspomnę tylko, że koszty tak zwanego uzbrojenia terenu tj. wykonania dróg, kanalizacji, wodociągów, gazociągów i sieci elektrycznej stanowią około 30 proc. kosztu osiedla. Koszty te rosną w miarę zwiększenia szerokości działek a zarazem odległości budynków i rozpraszania ich na powierzchni. Uwaga ta prowadzi do wniosku, że im

więcej przestrzeni mieszkalnej skupimy na danym terenie tym większe osiągniemy obniżenie kosztów uzbrojenia terenu. Przesadne jednakże kierowanie się względami ekonomicznymi doprowadziłoby do stosowania zabudowy zwartej lub szeregowej, która przy założeniu wysokości dwóch kondygnacji utrudnia uzyskanie właściwego wyrazu architektonicznego, prawidłowego ukształtowania zieleni i nie odpowiada wymogom domu jednorodzinnego.

W każdym wypadku uzbrojenia terenu, drenaże i inne konieczne urządzenia muszą być najpierw wykonane. Trudno wyobrazić sobie osiedle, w którym na urządzenie terenu trzeba czekać kilka lat, a przez ten czas mieszkańcy musieliby brnąć w błocie, wał czyż z wodą w piwnicach, obchodzić się bez skromnej nawet zieleni. Braki takie obniżają efekt użytkowy choćby najlepszych mieszkań.

Przy omawianiu lokalizacji powstaje pytanie: Jakże warunki dla lokalizacji osiedli budownictwa indywidualnego ma Rzeszów?

W obecnych granicach miasta mało jest niezabudowanych terenów, które by w zupełności odpowiadały technicznym i urbanistycznym wymaganiom. Położenie miasta utrudnia rozbudowę jego przestrzeni. Wskutek zalegania na pewnych głębokościach nieprzepuszczalnych warstw, przy udziale wód sphywających z okolicznych wzniesień, tworzą się okresowo, zblorowska wód gruntowych, których poziom w pewnych miejscach sięga prawie do powierzchni gruntu. Na takich

terenach lokalizacja osiedli jest na razie niemożliwa, do czasu przeprowadzenia koniecznych melioracji, gdyż warunki mikro-klimatyczne wpływałyby ujemnie na zdrowotność mieszkańców. Problemem zmniejszenia i uzbrojenia tych terenów powinno się zająć Prezydium MRN, u względniacząc w swoich planach inwestycyjnych konieczne roboty na terenach przy sztych osiedli. Oddział Planowania Miast i Osiedli, Prezydium WRN jako czynnik decydujący o lokalizacji winny również mieć na uwadze powyższe problemy, doceniając znaczenie budownictwa spółdzielczego dla świata pracy.

Przechodząc do omówienia samego domu należy zastanowić się jakie walory powinien on posiadać?

Przed wszystkim winno zapewnić maksimum wygody i używalności każdego pomieszczenia i urządzenia. Szata architektoniczna zewnętrzna i wewnętrzna powinna cieszyć oko, przyczyniając się do stworzenia optymistycznego nastroju. Konstrukcja winna umożliwić zastosowanie elementów produkcji przemysłowej i materiałów czyniących dom odpowiednio ekonomiczny zarówno w budowie jak i eksploatacji.

W Biurze Projektów, któremu spółdzielnia mieszkaniowa zleciła opracowanie typowych projektów zadecydowano, że dla zapewnienia najwyższej jakości i ekonomiki projektów, pracę należy powierzyć do wykonania pewnej liczbie najlepszych fachowców w drodze konkursu ograniczonego.

Połączony z tym pewien wzrost kosztów dokumentacji

zawsze się opłaca, by uniknąć dość często spotykanych błędów w projektach jak: nieustawność pomieszczeń przez stosowanie otworów okiennych i drzwiowych we wszystkich ścianach, trudny dostęp do palenisk trzonów kuchennych, nieestetyczny wygląd wnętrza przez postrzępienie linii ścian nieustawnymi wnękami i załamaniem, sytuowanie pomieszczeń mieszkalnych od północy zaś kuchni od południa, brak urządzonych pomieszczeń do suszenia bielizny w domach nie posiadających strychów itp.

Jeśli mówimy o wygodnym mieszkaniu nasuwa się pytanie, czy można takowe zaprojektować przy obowiązującej normie 9 m kwadr. powierzchni mieszkalnej na osobę. Uważam, że zakładając przeznaczenie mieszkania np. dla rodziny złożonej z pięciu osób, gdzie powierzchnia pokoju stanowi wielokrotność normy tj. 45 m kwadr. można osiągnąć całkiem dobre wyniki. Jest tu konieczna ścisła analiza przeznaczenia poszczególnych pomieszczeń, nadanie im odpowiedniej wielkości, rozbiórce powierzchni mieszkalnej na ilość pokoi zależną od potrzeb wspólnego czy oddzielnego przebywania mieszkańców, odpowiednie ulokowanie pomieszczeń pomocniczych (kuchnia, łazienka itp.) — zapewnienie dogodnego połączenia pomieszczeń, jak również łączności pomieszczeń ciążących funkcjonalnie ku sobie.

Ilustracją stosowania powyższych zasad może być następujący przykład przy stosowaniu do powierzchni 45 m kwadr. Zamiast dzielić tę powierzchnię na dwa pokoje o powierzchni 27 m kw. mieszkalny i 18 m kw. sypialny, należy raczej podzielić na trzy pokoje o pow. 23 m kwadr, 12 m kwadr. i 10 m kwadr. W pierwszym wypadku rozlokowanie pięciu osób (rodzice, dwoje dzieci i babka) następuje duże trudności i obniża wartość użytkową mieszkania. W drugim wypadku możliwe jest przeznaczenie pokoju, wyodrębnienie pokoju ciemnego przy zachowaniu wystarczającej wielkości dziennego przebywania tj. 23 m kwadr.

Dla osiągnięcia pozytywnych rezultatów nie wystarczy tylko dobry projekt. Wykonawstwo budowlane musi stanąć na najwyższym poziomie fachowym — szczególnie rzemieślnicze roboty wykonawcze i roboty wykończeniowe, od których zależy estetyczny wygląd wnętrza i sprawne funkcjonowanie urządzeń technicznych — powinny być pierwszorzędnej jakości. Wystarczy powiedzieć, że dymiący piec, na który „nie ma rady” może zniweczyć całą radość z otrzymanego mieszkania.

My pracownicy Biura Projektowych Budownictwa Miejskiego mający duży wpływ na jakość mieszkań zdajemy sobie sprawę z doniosłości i wagi zagadnienia, na którym pracujemy. Wytęczań w naszej pracy będzie największa troska o dobro człowieka pracy, o zaspokojenie stałe rosnących jego potrzeb. Najlepszą nagrodą dla nas jest widok skąpanych w słońcu, tonących w zieleni nowych domów osiedli i miast, rosnących dla szczęścia i dobrobytu naszego narodu, dla pokoju.

KAZIMIERZ OSKOWICZ
Główny Inżynier Miastoprojekt — Północ — Wschód Okręg Rzeszów.

KORESPONDENCI O SPRAWACH GOSPODARCZYCH

Więć troski o zaopatrzenie robotników I Zespołu Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego

Przy I Zespole UKN jest zorganizowany sklep Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego. Kierownik sklepu ob. Ruzylko i sklepowa Janina Rusin, należycie wywiązyują się ze swych obowiązków, o czym świadczy plan sprzedaży za III kwartał wykonany w 115 proc. Jednakże w IV kwartale ze względu na nieudolne zaopatrywanie sklepów w towary pierwszej potrzeby, plany nie są wykonywane, przy czym narzekania robotników stają się coraz częstsze. Składane zaopatrzenia nie są realizowane nawet po miesiącu czasu przez kierownika OZR przy UKN w Ustrzykach Dolnych. Np. zapotrzebowanie na 38 artykułów z dnia 24. 9. 53 r. zrealizowano w ten sposób, że w sklepie ukazały się tylko 2 artykuły, pomimo, że towary takie jak: ocet, mąka pszenna, różne kasze, ryż, mydło do prania, różnego rodzaju cukry i czekolady, wina, sznurówka, pasta, żyłki, świece i inne zalegają magazyn OZR-u w Ustrzykach Dolnych. Najgorzej przedstawia się jednak sprawa chleba, którego od dwóch miesięcy nie sprzedaje się robotnikom, pomimo, że na miejscu jest czynna piekarnia GS-u, która do niedawna zaopatrywała sklep w chleb. Obecnie ze względu na to, że OZR w Ustrzykach Dolnych nie dokonał rozliczenia finansowego za dostarczony dotychczas chleb, zarząd GS-u wstrzymał dostawę chleba dla OZR-u. Teraz chleb jest sprzedawany w bardzo małych ilościach przez GS w sklepie, w którym mieszczą się artykuły żelazne, obuwie itd.

Przy sklepie OZR I Zespołu UKN działa też komisja zaopatrzenia, która dokonuje rozdziału towarów. Jej decyzji jednak wcale nie bierze pod uwagę OZR, jak to miało miejsce ostatnio, kiedy sklep otrzymał na przydział trzy rowery, trzy radiodbiorniki, które nie zostały dotarły do sklepu OZR-u, ale zostały sprzedane po kumoterku przez kierownika OZR-u w Ustrzykach Dolnych.

Prócz artykułów żywnościowych OZR I Zespołu UKN prowadzi też sprzedaż odzieży, co uskutecznia „pokątnie” w lokalu gminnej biblioteki.

W bibliotece tej panuje straszny chaos i bałagan. Na półkach z książkami leżą zwoje materiałów oraz porozwieszana jest konfekcja. Winę za taki stan ponosi wyłącznie Prezydium GRN w Wańkowej, które posiada obok odpowiedni lokal, gdzie można by umieścić bibliotekę względnie sklep odzieżowy OZR. Obecnie w lokalu tym zmagazynowano jeszcze makę, która była dotąd przechowywana w magazynach piekarni, a gdzie jest jeszcze wiele miejsca na jej pomieszczenie.

Dalej, oficjalnie w ewidencji OZR Ustrzyki Dolne istnieje „zorganizowane 3 kioski na terenie kopalni I Zespołu”, których niestety, dotąd jak nie było tak i nie ma — chyba tylko na papierze.

Sprawą odpowiedniego rozmieszczenia i zaopatrzenia sklepu OZR w Wańkowej zajmują się od roku różne komisje, a ostatnio komisja z Ministerstwa Górniczego Delegatura Krosno, jednak jak dotąd, bez żadnego skutku. A czas chyba najwyższy zrobić na tym odcinku jakiś porządek.

San.

Czy II Zespół SKN naprawdę nie może mieć własnego radiowęzła?

Niektórzy pracownicy II Zespołu Sanockiego Kopalnictwa Naftowego uskarżają się na brak własnego radiowęzła. Chcieliby oni, by głośniki umieszczone na większych placach informowały ich o sprawach politycznych, o osiągnięciach kolegów z innych zespołów, o wynikach współzawodnictwa i wszystkich sprawach dotyczących ich zakładu pracy. Czasem też posłuchaliby chętnie muzyki. Twierdzą oni, że głośnik nawet często trafia do serc tych, którzy nie chcą czytać gazet ani „Błyskawic”. Tymczasem mimo, iż był już projekt zorganizowania radiowęzła w II Zespole SKN, sprawa stała się na martwym punkcie. Stało się to dlatego, że kierownictwo II Zespołu rzekomo nie ma funduszu. Ale ani kierownictwo ani rada zakładowa II Zespołu nie zwróciła się ze swym projektem do dyrekcji w Sanoku, która z pewnością wypożyczyłaby leżący bezużytecznie wzmacniacz, jak też przeznaczyłaby na ten cel potrzebne fundusze.

B.



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH“

Województwo rzeszowskie wykonało roczny plan SPO w 123,2 proc.

W listopadzie pisaliśmy, że woj. rzeszowskie, jako pierwsze w Polsce wykonało roczny plan w zakresie zdobywania odznak SPO. Obecnie akcja ta została całkowicie zakończona i podsumowano ostatecznie tegoroczne wyniki wszystkich jednostek sportowych, zdobywających odznakę SPO.

Tak więc w dniu 20 grudnia br. nasze województwo na 27.344 SPO, przewidzianych w planie zdobyło 33.825, realizując plan w 123,2 proc.

Nie będziemy teraz podsumowywali akcji zdobywania odznaki SPO, gdyż uczynimy to w specjalnym wywiadzie z przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Kontrolnej SPO — Zbigniewem Konieczkowskim. Chcielibyśmy tylko podkreślić, że prócz Startu wszystkie zrzeszenia związkowe przekroczyły w znacznym procencie swe plany. Plany przekroczyły również ludowe zespoły sportowe naszego województwa, jak również młodzieżowe zrzeszenia

sportowe szkół zawodowych „Zryw“ oraz szkoły ogólnokształcące. Prócz Startu planu nie wykonały szkoły rolnicze. Poniżej zamieszczamy ostateczną tabelę:

		proc.
Górnik	180 445	247,2
Kolejarz	300 624	208
Unia	300 582	194
Stal	310 597	192,2
Spójnia	430 774	180
Ogniwo	200 320	160
Budowlani	330 520	157,5
Min. Ośw.	17230 21495	124,7
LZS	2450 2874	118,1
Włókniarz	165 168	103,2
Zryw	4525 4537	100,2
Szkoły Roln.	819 333	40,6
Start	195 18	0,9
Niezrzeszeni		538

Biorąc pod uwagę poszczególne powiatowe komitety kultury fizycznej, to jedynie Brzozów nie wykonał planu. Najlepiej wypadł powiat Lubaczów, który zrealizował swe roczne zadania, jeżeli chodzi o SPO w ponad 200 proc.

Realizujemy zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Podczas, gdy w dalszym ciągu napływają liczne zobowiązania sportowców woj. rzeszowskiego, podejmowane na cześć II Zjazdu PZPR, niektóre jednostki sportowe meldują już o wykonaniu zobowiązań.

I tak w dniu 6 bm. sportowcy Górnika z Krosna zobowiązali się zbudować lodowisko, poświęcając na ten cel 1600 roboczo-godzin, wykonać „bandy“ wokół boiska hokejowego, siedzenia dla publiczności oraz założyć oświetlenie.

W dniu 15 bm. podjęte zobowiązania zrealizowane były już w 70 proc., a w dniu 24 bm. wszystkie prace przy lodowisku zostały zakończone.

*

Uczestnicy sędziowskiego kursu narciarskiego w Iwońcu, pragnąc uczcić II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zobowiązali się zorganizować w swych miejscowościach oraz w wielu LZS-ach masowe biegi patrolowe. Ob. Karol Jasteki postanowił zorganizować w pow. ustrzyckim trzy sekcje narciarskie a to w Ustianowej, w LZS Brzegi Dolne oraz w Jasieniu.

Wiśniowska, Kłęk i Lekacz w dziesiątce najlepszych łuczników Polski

Sekcja Łucznicza GRPF, biorąc za podstawę wyniki centralnych imprez ustaliła listę najlepszych 10 łuczników i łuczniczek. Wśród nich znajdują się 2 zawodniczki a to: Wiśniowska (Budowlani Rzeszów) i Kłęk (Spójnia Rzeszów) oraz nasz nowy Mistrz Sportu Jan Lekacz (Budowlani Rzeszów).

Wiśniowska sklasyfikowana na czwartej pozycji z 2.219 pkt., a Kłęk na siódmej — 1930 pkt. za Spychajową, Cugowską, Marią Kondraczką i Ireną Kondraczką.

Jan Lekacz zajmuje w tej chwili czwarte miejsce z 2441 pkt.

(kos)

W sobotę 26 bm. w dalszym ciągu turnieju hokejowego w Budapeszcie Polska rozegrała spotkanie z CSR. Zwyciężyli Czechosłowacy 8:1 (4:0, 3:1, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Kluc, Zeiler — po 2 oraz Stanek, Seiml, Pleticha i Vecko — po 1, dla Polski — Nowak.

Siatkarze Budowlanych Rzeszów na czele tabeli klasy A

Pierwszą rundę drużynowych mistrzostw naszego województwa w klasie A w siatkówce drużyn męskich, mamy już za sobą. Na czele tabeli uplasował się zespół siatkarzy rzeszowskich Budowlanych, którzy nie przegrali w pierwszej kolejce ani jednego spotkania, a oddali wyłącznie jeden set.

Druga runda rozgrywek rozpocznie się już w dniu 3 stycznia 1954 roku.

Zamieszczamy aktualną tabelę, obrazującą układ sił w klasie A:

Budowlani Rzeszów	5:0	15:1
Stal Stalowa Wola	3:2	10:9
Guardia Przem.	2:3	10:10
Stal Mielec	2:3	8:9
Spójnia Jarosław	2:3	6:12
Spójnia Przeworsk	0:5	3:15

Pięściarze przemyskiej Gwardii walczyć będą o wejście do II Ligi

GUARDIA PRZEMYSŁ — STAL MIELEC 11:9

Rozegrane w ubiegły wtorek w Przemyśle zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo naszego województwa między Gwardią Przemyską a Stalą Mielec mimo, że nie miały wpływu na zdobycie tytułu mistrzowskiego, który zapewnili sobie wcześniej gwardziści, stały na dobrym poziomie i należały do najładniejszych, jakie oglądaliśmy dotychczas w tegorocznym sezonie.

Przyczyniły się do tego oczekiwane z dużym zainteresowaniem pojedynki mistrzów województwa z zespołu mieleckiego z nowopozyskanymi bokserami przemyskiej Gwardii. I nic też dziwnego, że w hali WOSS w Przemyśle zebrało się około tysiąca sympatyków boksu, aby oglądać walki Mikowskiego z Woźniakiem (Gwardia), Obiegali z Włodeckim (Gw.), Nowakowskiego z Chmieleckim (Gw.) i Jopa z Wiszem (Gw.).

Zwłaszcza tych dwóch ostatnich pojedynków oczekiwali wszyscy z ogromną ciekawością. Obie walki były naprawdę ładne i obie zakończyły się pięknymi i przekonującymi zwycięstwami gwardzistów.

Już przed spotkaniem wynik brzmiał 4:2 dla Stali, gdyż gospodarze oddali punkty w wadze koguciej i ciężkiej a goście w półciężkiej. Tak więc

w sumie odbyło się tylko 7 walk.

Wyniki techniczne walk (zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu) przedstawiają się następująco: w wadze muszej Boczarowi, który poczynił już dość duże postępy poddał się w III starciu Juszczyk; w wadze piórkowej twardy i ambitny Woźniak sprawił tyle trudności Mikowskiemu, że ten uciekł się do niezbyt czystej walki, za co otrzymał 3 napomnienia i został dyskwalifikowany; w wadze lekkiej Nycz nie mógł sobie poradzić z szybkim i ładnie walczącym Rachwałem, przegrywając jednogłośnie na punkty; w wadze lekkopółśredniej Włodecki po niezwykle żywej i obfitującej w wymianę ciosów walce zremisował z Obiegali. Wynik remisowy skrzywdził jednak gwardzistę, który po wyrównanych dwóch rundach, w końcówce okazał się lepszy od Obiegali; w wadze półśredniej Chmielecki walcząc doskonale z dystansem zwyciężył wysoko na punkty Nowakowskiego. Nasz mistrz wykazał tylko dobrą kondycję, natomiast nie potrafił skrócić dystansu, parł naprzód inkasując dużo ciosów. W wadze lekkośredniej Algert mając dość znaczną przewagę nad Pełcem został wyraźnie skrzywdzony przez sędziów, którzy przyznali zwycięstwo stosunkiem głosów 2:1 zawodnikowi z Mielca.

W wadze średniej po najciekawszej walce wieczoru Wisz wygrał wysoko na punkty z Jopem, rewanzując się mu za ostatnią porażkę. Trzeba podkreślić, że duży doping publiczności i jej entuzjazm podczas walki udzielił się Wiszowi, który walczyl bardzo dobrze taktycznie i umiejętnie kontrolował. W II i III rundzie Jop bliski był nokautu, ale wyczerpany żywą walką — Wisz nie potrafił zadać dźwigni silnego ciosu. Ostateczny wynik spotkania brzmiał 11:9 dla Gwardii.

Tak więc zwycięstwem nad Stalą Mielec zakończyli bokserzy przemyskiej Gwardii swoje rozgrywki, w których okazali się najlepszym zespołem. Będą oni reprezentowali nasze województwo w walkach o wejście do II Ligi bokserkiej. W swojej grupie przeciwnikiem ich będą drużyny: mistrz woj. krakowskiego — Unia Oświęcim oraz mistrzowie woj. warszawskiego, łódzkiego i stalinońskiego.

Trener Gwardii — Aleksander Wróblewski, który opiekuje się mistrzowskim zespołem, i któremu w dużej mierze zawdzięcza on swój sukces, ma poważne kłopoty z obsadzeniem tych wag, gdyż odeszli mu dwaj najlepsi zawodnicy DREWICZ i KOWALSKI (obecnie walczą w I Lidze).

(kos)

8 rad okręgowych zrzeszeń sportowych przekroczyło już swój roczny plan zdobywania klas sportowych. Najlepiej pracowało zrzeszenie Kolejarza, które na 153 klasy, zdobyło 474, wykonując plan w 309,8 proc. Do najlepszych kół tego zrzeszenia należy koło z Przemysła, w którym zorganizowanych zostało kilkanaście sekcji różnych dyscyplin. W sze regach przemyskiego Kolejarza mamy wielu utalentowanych zawodników.

Również rada okręgowa Startu z poważną nadwyżką zrealizowała plan klasyfikacji, zdobywając 400 klas, na 230 zaplanowanych (173 proc.).

Niestety mamy jednostki, którym daleko jeszcze do wykonania planu, a tymi są Start, LZS, Zryw i szkoły ogólnokształcące.

Zresztą obecną sytuację przedstawi nam tabela, którą zamieszczamy:

		proc.
Kolejarz	153 474	309,8
Stal	230 400	173
Spójnia	115 159	138,2
Unia	90 113	125,5
Ogniwo	156 188	120,8
Górnik	231 275	119
Budowlani	109 130	110,9
Włókniarz	160 161	100
Min. Ośw.	2409 1528	63,4
Zryw	2297 1401	60,9
LZS	820 439	41,3
Start	135 14	10

Jak więc widzimy, że na 6905 klas sportowych zaplanowanych w roku 1953 — woj. rzeszowskie zdobyło 5282.

Poszczególne sekcje, jak i powiaty nadsyłają w dalszym ciągu dokumentację. Przypuszczamy, że tak sekcje, jak i PKKF pospieszą się z nadsyłaniem protokołów, by móc zatwierdzić klasy, a w ten sposób przy czynić się do zrealizowania rocznego planu.

*

ROZS „Ogniwo“ melduje o wykonaniu rocznego planu klasyfikacji

Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo“ zameldowała o wykonaniu rocznego planu klasyfikacji w 120,8 proc. Na zaplanowanych 156 klas uzyskano 188. Spośród kół zaplanowanych na wyróżnienie zasłużyły: koło MPRB nr 16, koło Banku Inwestycyjnego i koło WRN (wszystkie z Rzeszowa).

ZSRR — NORWEGIA W JEZDZIE SZYBKIEJ NA LODZIE

Na lodowisku Dynamo w Moskwie rozpoczęły się międzynarodowe zawody łyżwiarzkie w jeździe szybkiej między reprezentacjami ZSRR i Norwegii.

Włókniarz Kraków — Spójnia Rzeszów 7:4 (3:1, 2:1, 2:2)

W niedzielę rozegrano na lodowisku rzeszowskiej Spójni towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy zespołami krakowskiego Włókniarza i mielec szej Spójni.

Mecz, który wywołał w Rzeszowie duże zainteresowanie przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 7:4, w poszczególnych tercjach — 3:1, 2:1, 2:2. Bramki dla Włókniarza zdobyli: Kotaba 3, Bernardyński, Miernicki, Kościelny i Molenda, po 1, dla Spójni zaś Markowski 3 oraz Łącz 1.

Spotkanie miało najciekawszy przebieg w ostatniej tercji, która zakończyła się wynikiem remisowym. Ostatnie minuty tej fazy meczu należały do Spójni, a gdyby w zespole było lepsze zrozumienie gry kolektywnej wynik meczu brzmiałby zapewne inaczej. Prócz tego i wielu hokeistów Spójni zauważyliśmy braki kondycyjne. Ponad zwykły poziom wybijali się Markowski oraz Łącz.

Porady lekarza sportowego

Celem upowszechnienia zagadnień medycyny sportowej i służenia radą sportowcom, mającym trudności w osobistym zgłaszaniu się do Poradni Sportowo - Lekarskiej, wprowadzamy stałą rubrykę „Porady Lekarza Sportowego“.

Poradnik ten będzie ukazywał się w poniedziałkowym numerze „Nowin Sportowych“.

Listy należy kierować na adres: „Nowiny Rzeszowskie“ (lekarz sportowy) — Rzeszów, Pl. Stalina 1.

Sportowcy pragnący otrzymać odpowiedź listowną winni podawać dokładny adres.

Wobec tego, że jeszcze wielu działaczy i sportowców nie orientuje się w konieczności badań sportowo - lekarskich, podajemy zwięzłe cele i korzyści takiego badania dla zawodników:

I. Co daje sportowcowi badanie w Poradni Sportowo - Lekarskiej?

Na jakie zagadnienia odpowie Ci lekarz sportowy?

I. Badania wstępne: a) jaki jest ogólny stan Twego organizmu, b) czy możesz uprawiać wybraną dyscyplinę, c) jakie dyscypliny są dla rozwoju Twego organizmu wskazane, a jakie niekorzystne, d) jak ułożyć najkorzystniejszą trening?

II. Badania okresowe: a) jaki jest stan Twego organizmu w porównaniu z poprzednimi badaniami oraz wzrost lub spadek formy, b) jaki wpływ wywiera na Ciebie uprawiana dyscyplina, c) jakie stosować ćwiczenia uzupełniające lub odciążające dla pełnego rozwoju Twego organizmu, d) jak ułożyć trening, by najszybciej uzyskać i utrzymać formę?

III. W razie choroby: a) jakie zastosować leczenie byś jak najszybciej wrócił do formy, b) jak regulować trening po chorobie?

Pamiętaj, że lekarz sportowy wraz z trenerem jest współtwórcą Twych wyników.

TABELA 10 NAJLEPSZYCH LEKKOATLETEK WOJ. RZESZOWSKIEGO

Bieg 100 m		Bieg 400 m		Bieg 80 ppl.		Skok w dal		Rzut dyskiem	
1. Zajdel Stal	13,2	1. Skrzynecka Ogniwo	1.05,1	1. Rubacha Gwardia	13,9	1. Zborowska Włókniarz	5,20	1. Mojek Mielec	35,26
2. Hebda Gwardia	13,2	2. Witoń Ogniwo	1.05,4	2. Jamroz Stal	14,6	2. Witoń Ogniwo	5,10	2. Mirkiewicz Stal	34,41
3. Kunysz LZS	13,4	3. Rubacha Gwardia	1.06,0	3. Horodecka Stal	17,0	3. Jamrozek Ogniwo	4,90	3. Ptak Włókniarz	31,54
4. Witoń Ogniwo	13,5	4. Szmuc Ogniwo	1.06,1	4. Mojek Stal	17,4	4. Hebda Gwardia	4,83	4. Porębn Spójnia	31,24
5. Zygmunt Włókniarz	13,5	5. Wajs Włókniarz	1.06,8	5. Wnuk Stal	17,7	5. Bolanowska Gwardia	4,64	5. Kolek Gwardia	30,82
6. Skrzynecka Ogniwo	13,6	6. Szpala Stal	1.07,1	6. Pilcińska Spójnia	18,4	6. Kunysz LZS	4,63	6. Morawska Spójnia	30,15
7. Jamroz Stal	13,8	7. Kunysz LZS	1.08,5	Bieg 800 m		7. Kozakowska Stal	4,62	7. Dąbkowska Stal	29,29
8. Wnuk Stal	13,8	8. Święch Górnik	1.08,5	1. Szpala Stal	2.31,8	8. Stasiowska Budowl.	4,56	8. Purlńska Stal	28,45
9. Wajs Włókniarz	13,8	9. Golenia Włókniarz	1.09,0	2. Braja LZS	2.35,2	9. Wnuk Stal	4,52	9. Chmiel Ogniwo	28,13
10. Stasiowska Budowl.	13,9	10. Kobylarz LZS	1.09,1	3. Jajkiewicz Ogniwo	2.45,6	10. Jędrzyk SKS	4,43	10. Walczak Gwardia	27,55
Bieg 200 m		Bieg 500 m		Skok wzwyż		Pchnięcie kulą		Rzut oszczepem	
1. Hebda Gwardia	28,5	1. Sokół SKS	1.29,4	1. Bolanowska Gwardia	1,2	1. Porębn Spójnia	11,69	1. Jamroz Stal	30,54
2. Zajdel Stal	29,0	2. Mazur Unia	1.31,9	2. Witoń Ogniwo	1,6	2. Mirkiewicz Stal	9,99	2. Przemyska Stal	30,33
3. Stasiowska Budowl.	29,2	3. Warówna Zryw	1.51,2	3. Kunysz LZS	1,3	3. Dąbkowska Stal	9,60	3. Markowska Włókniarz	30,28
4. Wnuk Stal	29,7	4. Kostek SKS	1.31,3	4. Zborowska Włókniarz	1,3	4. Mojek Stal	9,47	4. Herchel Stal	30,14
5. Szmuc Ogniwo	29,5	5. Kurzawa SKS	1.31,9	5. Iwanow Kolejarz	1,3	5. Przybycień Budowl.	9,47	5. Porębn Spójnia	29,10
6. Wajs Włókniarz	29,9	6. Zięba Zryw	1.35,7	6. Morawska Spójnia	1,3	6. Białek Gwardia	9,40	6. Bolanowska M. Gw.	28,23
7. Góraska Kolejarz	31,1	7. Skarwecka Budowl.	1.36,3	7. Horodecka Stal	1,3	7. Chmiel Ogniwo	9,28	7. Chrebor Stal	28,16
8. Skarwecka Unia	31,1	8. Kulik Kolejarz	1.36,6	8. Jamrozek Ogniwo	1,3	8. Markowska Włókniarz	9,17	8. Gilcińska Spójnia	27,03
9. Szpala Stal	31,2	9. Łabaj Zryw	1.36,8	9. Kozakowska Stal	1,3	9. Chrebor Stal	9,05	9. Ordon Ogniwo	26,39
10. Kulik Kolejarz	31,2	10. Paocha Zryw	1.37,1	10. Zajdel Stal	1,3	10. Rubacha Gwardia	8,95	10. Bolanowska E. Gw.	26,35



Zły pies

Przy ulicy Podpromie w Rzeszowie można często zauważyć, jak duży pies wilczur napastuje przechodniów i mieszkańców tej ulicy. Staje się on postrachem okolicy zwłaszcza w godzinach wieczornych. Jeśli weźmie się pod uwagę, że Reks nie ma kagańca, a właściciel jego ob. Wolański nie ma ochoty, mimo licznych uwag „grasowania” to sprawa ta jest dla sąsiadów dość tragiczna.

Ale mamy nadzieję, że Reks nie jest taki groźny. Raczej jego właściciel jest głuchy na słuszne uwagi sąsiadów — mieszkańców ul. Podpromie, domagających się ograniczenia „swobody” nstiej działalności”. (K)

Dbajmy o dobro nabywców.

Wśród rzeszowskich sklepów MHD jednym z przodujących jest sklep galanterijny MHD nr 80 przy ul. Kościuszki. Ładna i estetycznie wykonana wystawa tego sklepu przyciąga przechodniów i nabywców różnorodnością towarów. Można tutaj otrzymać dużo artykułów, a zwłaszcza najlepszej jakości guziki, kolorowe chustki, szaliki, itp. towary, których brak daje się odczuć w innych placówkach sklepowych i które cieszą się największym popytem.

Zawsze panuje tutaj ożywiony ruch, zawsze stoją długie kolejki kupujących. A jak jest w innych placówkach?

No, trochę gorzej, bo np. w sklepach MHD nr 2, 25, 3 czy PDT nie zawsze można otrzymać te same towary, jakie posiada sklep nr 80 przy ul. Kościuszki.

Przejdźmy jednak do sedna sprawy. Otóż, jak nam piszą kierownicy sklepów nr 2, 3, 25 i PDT, sklep MHD nr 80 jest faworyzowany przez „Centrogal”. Kierowniczka „Centrogalu” troszczy się zawsze o pełne zaopatrzenie tego sklepu i dlatego często zdarza się, że pozostałe sklepy wcale nie otrzymują tych samych towarów, lub dostają znikomą ich ilość. Tak było np. w ostatnich dniach listopada. Kiedy kierowniczka sklepu MHD nr 2 zgłosiła się do „Centrogalu”, że w dniu 26. XI, towar dopiero nadszedł i miał być wydawany w terminie późniejszym. Po zgłoszeniu się teje kierownicy w dniu 30. XI odowiedziano jej w „Centrogalu”, że towaru nie ma, bo został już rozdzielony. Tymczasem w trzy dni później tzn. 2 bm ten sam towar otrzymał sklep nr 80. Jest to najlepszym dowodem, że sklen ten ma w „Centrogalu”. Jak się mówi popularnie „dobre chody i plecy”.

Nierzadko zdarza się, że „Centrogal”, jego magazynier rozdzielają towar „zapominając” zupełnie o innych sklepach, a zwłaszcza o sklepach poprzednio wymienionych.

Nam się wydaje, że rozdzielnik, który jest opracowywany przez kierownictwo przewiduje zaopatrzenie w towary galanterijne również inne sklepy nie tylko sklep nr 80, który ma być zapewniony pełny asortyment towarów spokojny jest o szybkie wykonanie swego planu i uzyskanie tytułu przodującej placówki. Tym bardziej, że otrzymuje on towary cieższe się największym powodzeniem wśród kupujących.

Takie sklepy jak nr 2, 3, 25 czy PDT muszą włożyć dużo wysiłku, aby wykonać nakładane na nie plany, gdyż faworyzowanie sklepu nr 80 w „Cen-

trogalu” pozbawia ich często najbardziej „chodliwych” towarów. Przynosi to wielką szkodę samemu klientowi, który nie znajdzie poszukiwanego towaru we wszystkich sklepach i zmuszony jest w jednym o czekać dłużej czas.

Mamy nadzieję, że dyrekcja MHD włącznie w tę sprawę i uzdrowi stosunki panujące w swoich placówkach, mając na uwadze nie tylko dobro swoich pracowników, ale przede wszystkim nabywców — licznych rzeszowskich mieszkańców naszego miasta, którzy chcą zobaczyć pełny asortyment towarów we wszystkich sklepach.

Na podstawie koresp (k)



Miło i przyjemnie spędzają wolne chwile mieszkańcy naszego miasta w nowo wyremontowanej kawiarni „Tatrzańska” przy ul. 3-go Maja.

Na zdjęciu: przodownica pracy Maria Wdowik z uśmiechem obsługuje swoich klientów.

Jak Jan Lekacz doszedł do tytułu Mistrza Sportu

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o nadaniu przez przewodniczącego GKPP — tytułu Mistrza Sportu naszemu uczniowi — Janowi Lekaczowi z rzeszowskich Budowlanych.

Pierwszy tytuł Mistrza Sportu, uzyskany przez zawodnika naszego województwa — 20-letniego Jana Lekacza, będzie niewątpliwie bodźcem dla pozostałych sportowców do pracy nad podnoszeniem swych wyników.

Rozmawiając z Janem Lekaczem dowiadujemy się, że początkowo sport łuczniczy miał u nas mało zwolenników. Wiele pracy musiał poświęcić on i jego trener, a zarazem wychowawca — Antoni Gromski — by osiągnąć tak wspaniałe wyniki.

„Jak każdy młody chłopak — mówi Mistrz Sportu — zacząłem od piłki nożnej. Grałem w Ogniewie, a potem w Spójni. Ale w roku 1949 nasz wychowawca A. Gromski zaczął uczyć nas strzelactwa z łuku, byśmy mogli startować w mistrzostwach harcerskich Polski. A ponieważ ja częściej od innych ćwiczących kolegów użyskiwałem: „żółtkę” (tzn. dziesiątkę) dlatego wyznaczony zostałem do ekipy wyjeżdżającej do Warszawy. I tak rozpoczęła się moja skromna kariera sportowa. Najpierw przyszedł pierwsze sukcesy, później porażki, niepowodzenia. Zresztą jak w każdej innej dziedzinie sportowej. W harcerskich mistrzostwach Polski zdobyłem III miejsce i to pozwoliło mi do uprawiania łucznicstwa.

W następnym roku założono sekcję łuczniczą w rzeszowskiej Spójni i tam zaczęliśmy trenować nadal pod okiem ob. Gromskiego. Przystąpiłem do mistrzostwa Polski juniorów. Wzięliśmy w nich udział, po uprzednim solidnym

treningu. Wówczas to zdobyłem wicemistrzostwo Polski juniorów. Wyrzucił mnie wówczas Szalan z Sopot.

Następuje cała kolejka sportów i mistrzostw. Na ogólnopolskich zawodach w Krakowie uzyskałem I miejsce wśród juniorów. W Warszawie zdobyłem tytuł wicemistrza tego miasta. Moje sukcesy zachęciły innych do uprawiania tej dyscypliny. Już w roku 1951 mamy w woj. rzeszowskim wiele drużyn, skupiających rzesze młodzieży, tak że można było zorganizować mistrzostwa wojewódzkie. Wtedy to zdobyłem tytuł mistrza woj. rzeszowskiego.

Biorąc udział w mistrzostwach Polski, a następnie w ogólnokrajowych zawodach w Poznaniu. Po tych startach — choroba przerwała mi na dłuższy okres dalsze treningi.

Z wiosną 1952 roku dzięki solidnym treningom — znów pod kierunkiem A. Gromskiego — odzyskałem powoli formę. Startując dwukrotnie w zawodach Warszawa — Rzeszów, zajmując drugie, a później trzecie miejsce. Kiedy nadeszły mistrzostwa Polski zabrałem nam sprzęt i bez treningu pojechałem na te zawody. Oczywiście wyniki nie przychodzą same.

Tegoroczny sezon był jednym z najbogatszych w mojej karierze. Najpierw mecz Warszawa — Rzeszów w Warszawie, gdzie zająłem II miejsce za Stalskim, potem rewanż w Przemyślu, gdzie wygrałem ze Stalskim i Filipem — czołowymi łuczniczkami Polski.

Znów zdobyłem mistrzostwo województwa, a na ogólnopolskich zawodach w Poznaniu uplasowałem się na czwartej pozycji za Mazurkiem, Hauszwillem i Buczakami. W mistrzostwach Polski zdobyłem 6 miejsc, a CRZZ-owi czwarte, uzyskując wówczas wnik, który pozwolił mi na zdobycie tego zaszczytznego znaku — mówiąc to — wskazuje na odznakę Mistrza Sportu.

Nasz Mistrz Sportu uzyskał najlepszy wynik w trójbójku krótko i długodystansowym — w sumie — 2441 pkt. W Szczecinie na mistrzostwach CRZZ Lekacz osiągnął w trójbójku krótkodystansowym 1288 pkt, a w Zakopanem w trójbójku długodystansowym — 1217 p.

Jan Lekacz jest pracownikiem Bazy Sprzętu ZBM i od roku członkiem koła sportowego Budowlani w Rzeszowie, które stworzyło mu jak najlepsze warunki do uprawiania tego sportu.

Rozmowę przeprowadził A. Kosiorowski

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81, Plac Stalina 18. Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 58, tel. 10-34. Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hiberna) — „Kotowski” (prod. radzieckiej)

Załoga parowozowni Rzeszów wykonała roczny plan

W dniu 14 bm. parowozownia Rzeszów wykonała plan roczny, a 10 października — cztery lata planu 6-letniego. Z tej okazji odbyła się masówka, w której wzięła udział cała załoga parowozowni.

Okolicznościowy referat wygłosił naczelnik Marian Tosza. Podczas uroczystości wielu zasłużonych pracowników otrzymało awans za sumienną pracę, dyscyplinę i wykonanie planu.

Spośród pracowników wyróżnili się brygady: Andrzej Kota i Adama Ciasnochy, wyrabiające po 165 proc. normy, Władysława Krzyżanowskiego, wykonującego 194 proc. oraz brygada młodzieżowa Władysława Jurkiewicza, osiągająca 180 proc. normy. Indywidualni przodownicy to: Stefan Kret, uzyskujący 207 proc. normy i Jan Palczewski, posiadający 173 proc. normy oraz młody zelemowiec Zdzisław Pietraszek wyrabiający przeciętnie 166 proc. normy.

Nie pozostają w tyle kobiety załogi parowozowni. Wiktoria Perłowska i Maria Glus-

czyk niedawno złożyły egzaminy, a już pracują samodzielnie i doskonale dają sobie radę z wykonywaną pracą.

Duże osiągnięcia zawiązcza rzeszowska parowozownia przodującym maszynistom Eugeniuszowi Bieniaszowi i Stanisławowi Czudec. Ci młodzi zetempowcy zaoszczędzili 121 ton węgla w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Inna drużyna wyróżniająca się, to zespół Jana Falgiera i Władysława Golińskiego. Przejechali oni na parowozie 131 tys. km. bez plukania kotła.

Zobowiązania przedzjazdowe, jakie powzięła załoga parowozowni Rzeszów dadzą w sumie 75.450 zł oszczędności.

J. S.

Pomysłowa bibliotekarka

Jak nam donoszą czytelnicy Gminna Biblioteka w Błażowej



węj bardzo często jest zamknięta. Mieszkańcy Błażowej, którzy udają się do biblioteki oglądają na jej drzwiach wywieszoną karteczkę z napisem: „Jestem w Miejskiej” Ale nawet w „Miejskiej” trudno odszukać pomysłową bibliotekarkę — Józefę Sobczyk, gdyż ta „ulatnia” się gdzieś sprytnie. Może Prez. GRN w Błażowej potrafi odszukać niezdyscyplinowaną bibliotekarkę, by pouczyć ją o swoich obowiązkach? (K)

Nowa Rada Zakładowa ZSE w Rzeszowie

W Zakładach Stacji Elektrycznych w Rzeszowie odbyło się ostatnio zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W podsumowaniu wyników pracy stwierdzono, że we współzawodnictwie pracy załoga rzeszowskiej ZSE wysunęła się na pierwsze miejsce w skali Okręgu Wschodniego. Sukces ten załoga zawdzięcza realizacji zobowiązań i stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich.

W wyniku wyborów w skład Rady Zakładowej weszli Fr. Ryćko — przewodniczący, Zb. Piekielek — wice-przew., P. Paczeński — skarbnik, W. Rząsa — sekretarz i St. Płonka — członek.

Śladem

naszej krytyki

Przydłum WRN w Rzeszowie, odpowiadając na naszą interwencję w sprawie naprawy krótkofalówek w Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Rzeszowie — wyjaśnia, że w wymienionym zakładzie znajdują się cztery krótkofalówki. Unieruchomienie 3-ch nastąpiło na skutek nadmiernego ich używania dla zaspokojenia wszystkich zgłaszających się chorych, których ilość sięga od 66-68 dziennie.

Nowe aparaty krótkofalowe zostały zamówione przez Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN w Rzeszowie, lecz do tej pory nie nadeszły.

Książeczka oszczędnościowa PKO UŁATWIA prowadzenie gospodarstwa

Ogłoszenia drobne

Różne

POTRZEBNA gospodyni do lekarza. Rzeszów, Zamojskiego 12 — Jarosińska od 18-tej. G. 1027

Zguby

BARTOSZEK Jan zgubił legitymację Zw. Metalowców, zaświadczenie wojskowe, świadectwo szkolne wydane przez Gim. Przem. przy WSK w Rzeszowie. G. 1024

GAWEL Kazimiera zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Gm. Radę Narodową Racławówka. G. 1025

MUCHA Emilia zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Gm. Radę Narodową w Słocinie. G. 1029

CZASZKOWSKI Stanisław zgubił leg. szkolną wydaną przez Tech. Mech. Elektryczne w Rzeszowie. G. 01030

GASIOR Stanisław zgubił leg. służbową, leg. Związkową wydaną przez WSK Rzeszów. G. 01035

GARBULIŃSKA Irena zgubiła kartę meldunkową wydaną przez K. M. O. Dębica. G. 1028

ATAMAN Jolanta zgubiła kartę meldunkową wydaną przez Gminną Radę Narodową Trzebowno. G. 1026

SAWICKI Stanisław zgubił w roku 1946 tymczasowe zaświadczenie na Krzyż Walecznych i medal Na Polu Chwały, wydane przez dowódcę IV Dywizji WP. G. 01032

PIASECKA Maria zgubiła złoty zegarek z bransoletką. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Rzeszów, Lenartowicza 24. G. 01033

KROKOWI Franciszkowi skradziono portfel z kartą meldunkową wraz z pokwitowaniem, oraz 2 delegacje na sumę 600 zł. G. 01034

WITKOWSKI Jan zgubił kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem wydaną w Mazowszu, zaświadczenie wojskowe i legitymację związkową. G. 1023

DLACZEGO?

...od kilku dni nie można otrzymać filmów? Amatorzy fotografii nie mogą w całym mieście kupić tego artykułu.

C. Kornak koresp.



Wszystkie poszukiwane kosmetyki do pielęgnacji cery, środki upiększające oraz ulubione zapachy perfum i wód kwiatowych produkcji państwowego przemysłu kosmetycznego — nabędziecie w uspołecznionych sklepach perfumeryjno-drogerijnych